

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 27 września 1936 r.

№ 39.



TREŚĆ NUMERU

Fr. Branny.—Likwidatorom szkółek samorządowych pod rozważenie.
Ze Związku Powiatów R. P. W sprawie likwidacji samorządowych szkółek drzew owocowych.

Protokół obrad Zjazdu Głównego Związku Powiatów R. P., odbytego w dniach 13, 14 i 15 września 1936 r. we Lwowie.

Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy
Przegląd wydawnictw.

Praktyczna i łatwa do prowadzenia
RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA
dająca 75% oszczędności w pracy

i wykluczająca zaległości w kontowaniu, opracowana dla Wydziałów Powiatowych, Zarządów Gmin Miejskich i Wiejskich i ich Przedsiębiorstw.

Rachunkowość ta jest dostosowana do wymaganych przepisów o kasowości i rachunkowości oraz prawa budżetowego obowiązującego Związki Samorządowe.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

WŁADYSŁAW ŁADNOWSKI
kier. rachuby Wydziału Powiatowego w Zborowie

Oglądacz Mięsa lat 35 z dużą praktyką fachową, były pracownik Centralnej Rzeźni m. st. Warszawy, uczciwy, referencje może złożyć w każdej chwili,—poszukuje posady w osadzie prowincjonalnej.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się kierować: Warszawa 4, ul. Zakopowa 5 m. 18, Czesław Skowroński.

Wyszedł z druku tom IV
„WYDAWNICTW POLSKIEGO ZWIĄZKU
WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM”:

STAN. Z. ZAKRZEWSKI

„OGŁOSZENIE PRASOWE”

STRONIC 99.

CENA 4 ZŁ.

DO NABYCIA W WIĘKSZYCH KSIĘGARNIACH
I W BIURZE POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW I CZASOPISM,
WARSZAWA, ZGODA 8.

SKŁAD GŁÓWNY: KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA.

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81 a
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.
Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ —str.
175 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł.— $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
Instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str.
60 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 27 WRZEŚNIA 1936 r.

Nr. 39

TREŚĆ № 39. Likwidatorom szkółek samorządowych pod rozwagę. — *F. Branny*. Ze Związku Powiatów R. P. W sprawie likwidacji samorządowych szkółek drzew owocowych. Protokół obrad Zjazdu Głównego Związku Powiatów R. P., odbytego w dniach 13, 14 i 15 września 1936 roku we Lwowie. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw.

Likwidatorom szkółek samorządowych pod rozwagę

Z wielkim szumem donosi prasa codzienna o istniejącym projekcie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, uzgodnionym z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w sprawie likwidacji szkółek samorządowych. Oczywiście przy tej okazji nie można było sobie poskąpić zwrotów pod adresem niezadowolonego i wybujałego etatyzmu, uprzywilejowania szkółek samorządowych, konkurencji dla prywatnych warsztatów ogrodniczych itd.

Sprawa projektu likwidacji szkółek samorządowych jest nam znana i Związek Powiatów R. P. zajął w swoim czasie odpowiednie stanowisko, jednakże opinii swej nie podawał do wiadomości publicznej, jak długo sprawy tej nikt nie poruszał. Z opinią tą mogą się czytelnicy zaznajomić, gdyż podajemy ją w tym numerze w rubryce „Ze Związku Powiatów R. P.“.

Istnieje wszędzie przyjęty zwyczaj, że we wszystkich sprawach zabiera się głos dopiero po zaznajomieniu się z całokształtem danej sprawy. Kto postępuje inaczej, kto pod szumnymi tytułami daje nikłą treść, kilka ogólników i trochę bardziej soczystych wyrazów, ten albo przykrywa swoje skąpe wiadomości w danej materii tego rodzaju chwytaami słownymi bądź też ma jakieś inne uboczne, nieznanne nam cele.

Ataki na szkółki samorządowe ze strony ogrodnictwa prywatnego powtarzają się co pewien okres czasu. Złą przysługę robi ogrodnictwu prywatnemu ten, kto te ataki inspirował, niedźwiedzią przysługę odda ogrodnictwu prywatnemu Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, jeżeli zapowiedziane w prasie zarządzenie wejdzie w życie.

W twierdzeniach swych nie będę gołosłowny, gdyż z życiem na dole pozostaję w ciągłym kontak-

cie, czy to przez akcję letniskowo-turystyczną, czy też przez akcję zadrzewiania dróg publicznych i nieużytków, zainicjonowaną przez Związek Powiatów R. P. W jednym i drugim wypadku oraz przy innych okazjach mamy do czynienia ze szkółkami samorządowymi, najczęściej zaś z ogrodnictwem prywatnym.

Prowadzona przez Związek Powiatów akcja zadrzewiania dróg publicznych i nieużytków napotyka w swym rozwoju na cały szereg przeszkód, między innymi akcją tę utrudnia brak materiału do zadrzewiania. Nie posiadają tego materiału ani szkółki prywatne, nie posiadają go również nieliczne szkółki samorządowe. I dzieje się rzecz karygodna. Ponieważ znikoma liczba związków samorządowych posiada swe szkółki, a pęd do zadrzewiania dróg i nieużytków wzrasta, więc kupuje się każdy materiał, jaki tylko można nabyć do zadrzewiania. Materiału doborowego, odpowiedniego nie znajduje się w odpowiedniej ilości, więc ogrodnictwo prywatne sprzedaje za pomocą swych pośredników wszystko, co posiada, a więc i towar wybrakowany. Tego rodzaju materiał, użyty do zadrzewiania, częściowo ginie po roku, częściowo karłowacieje.

Już dziś związki samorządowe, zamawiając materiał do zadrzewiania, sprowadzają go z kilku szkółek prywatnych, gdyż jedna szkółka prywatna, należąca do największych w Polsce, nie jest w stanie obsłużyć zapotrzebowania jednego powiatu. Dochodzi do tego, że powiat z województwa wschodniego sprowadza materiały ze szkółki prywatnej z wojew. centralnych, bo tam na miejscu nie ma ani szkółki samorządowej ani prywatnej. Tak wygląda rzeczywistość. Możeby wydział produkcji roślinnej czy jaki inny wydział Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych

zajął się tą sprawą, by ten anormalny stan usunąć, a na razie dał sobie spokój ze szkółkami samorządowymi, których tak dobrze jakby nie było. Bo naprawde szkoda na to czasu, wysiłków i papieru.

Może coś niecoć z innej beczki. Kto, jak to, ale ogrodnicy chyba najlepiej wiedzą, że nie każde drzewko będzie rosło i plonowało w każdej ziemi i w każdym klimacie. Gdyby tak było, tobyśmy na Polesiu uprawiali winogrona, a na piaskach mazowieckich siali pszenicę. Do specjalistów w tej materii się nie zaliczam, jednakże w praktyce naszej samorządowej musielibyśmy przy opracowywaniu planów zadrzewień dla poszczególnych powiatów wziąć i ten moment pod uwagę, głównie zaś trudności następczały się przy zamawianiu drzew. Nie były to jedyne trudności przy opracowywaniu planów zadrzewiania. Trzeba się było zapytać Ministerstwa Spraw Wojskowych, co wolno, Ministerstwa Komunikacji, czy się zgadza, a ogrodników prywatnych i szkółki samorządowe czy posiadają to, co wolno i na co się zgadzają. Zaszedł nawet taki wypadek, że tego, co wolno i na co się zgadzają, nigdzie nie było, ani u prywatnych ogrodników ani w szkółkach samorządowych, a władze państwowe, chcąc zadrzewić swe drogi, przystąpiły do założenia swej szkółki. I czy to można nazwać dokuczliwym i wybujałym etatyzmem?

Związek Powiatów, prowadząc przy pomocy swego fachowca akcję zadrzewiania, musiał zarejestrować z konieczności wszystkie źródła zakupu, a więc i szkółki prywatne, gdyż związki samorządowe, przeprowadzające przy pomocy Związku Powiatów akcję zadrzewiania, nabywają również materiał zadrzewieniowy za pośrednictwem Związku, który pomaga swym członkom bezinteresownie. Mimo wybujałego etatyzmu zmuszeni jesteśmy dokonywać zamówień w szkółkach prywatnych, bo nieliczne samorządy, posiadające swe szkółki, nie mają materiału nawet na własne potrzeby, a zakład hodowli drzew i krzewów owocowych i wikliny Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach może zaspokoić zaledwie znikomą ułamek zapotrzebowania, więc nie wchodzi prawie w rachubę.

Jakie zaś drzewa i krzewy potrzebne są samo-

rządom, to zainteresowani ogrodnicy prywatni mogą się dowiedzieć z wydawnictwa Związku Powiatów p. t. „Zadrzewianie dróg publicznych i nieużytków“. Warszawa, 1936 r.

Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych jest również znaną rzeczą, że popieranie rolnictwa należy do zakresu dobrowolnej pracy związków samorządowych, a więc i popieranie sadownictwa. Ciekawy jestem bardzo, jakby to zakładanie sadów przedstawiało się, gdyby nie było szkółek samorządowych, zwłaszcza na ziemiach wschodnich. Czy ogrodnictwo prywatne teżby dawało niezamożnym rolnikom bezpłatnie drzewka owocowe? Bo kredytów sadowniczych, rozprowadzanych nie bezpośrednio przez Państwowy Bank Rolny, a za pośrednictwem K. K. O., nie chcemy, gdyż już niejedna K. K. O. płaci te rozprowadzone kredyty na cele sadownictwa, a raczej płaci je związek poręczający. Jeśli więc samorządy nie będą propagowały sadownictwa, jeśli nie będą dawały bezpłatnie drzewek owocowych, to w wielu wypadkach rolnik nigdy nie będzie miał przy swej chałupie ogrodu owocowego, bo albo go na kupno drzewka nie stać albo też nie rozumie potrzeby założenia ogrodu owocowego, a sama słowna propaganda, nie namacalna, niewiele pomoże.

Spodziewam się, że tych kilka luźno rzuconych uwag wezmą czynniki decydujące w tej sprawie pod rozwagę i zastanowią się, czy w momencie poprawy koniunktury, kiedy zapotrzebowanie na materiał zadrzewieniowy i sadowniczy wzrośnie, będzie celową rzeczą likwidować nieliczne szkółki samorządowe, skoro już dziś istniejące szkółkarstwo prywatne nie może zaspokoić popytu. Popyt ten istnieje i będzie się wzrastał z dnia na dzień, ale tylko popyt na dobrowolny materiał, a nie na wybrakowany towar, nad którym też należy roztoczyć kontrolę, by nie był sprzedawany za dobry towar, a był niszczonej. Tej kontroli domaga się przede wszystkim samorząd, ponoszący z tego tytułu znaczne straty. Takie postępowanie w handlu nie nazywa się konkurencją, ale nieco inaczej.

F. Branny.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

W SPRAWIE LIKWIDACJI SAMORZĄDOWYCH SZKÓLEK DRZEW OWOCOWYCH.

Na żądanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Związek Powiatów złożył następującą opinię w sprawie samorządowych szkółek drzew owocowych, a to w związku z inicjatywą Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zarządzenia likwidacji tych szkółek.

„Z punktu widzenia ekonomicznego najbardziej pożądaną sytuacją byłoby, aby produkcja drzewek owocowych opartą była o inicjatywę i kapitał prywatny, to znaczy, aby podlegała podstawowym pra-

wom gospodarczym, kształtującym rozmiary produkcji, cenę i jakość materiału. Z tego stanowiska nie jest zjawiskiem pożądanym, by interwencja związków samorządowych polegała na obniżaniu cen drzewek ze szkółek prywatnych poniżej opłacalności, a w konsekwencji i jakości materiału, dzięki prawemu i faktycznemu uprzywilejowaniu szkółek samorządowych.

Uznając w całej pełni słuszność tych zasad, nie możemy równocześnie stwierdzić, by szkółkarstwo samorządowe na tyle dezorganizowało produkcję i rynek drzewek owocowych, by należało zastosować w sto-

sunku do niego tak ostre rygory, jak likwidacja szkółek samorządowych. Jak wykazuje Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, produkcja szkółek samorządowych i instytucji naukowych wyniosła w roku 1934/35 — 631.859 sztuk wobec 3.479.000 sztuk w roku 1935/36 produkcji prywatnej. Stanowi to zaledwie 18,2% produkcji prywatnej; gdyby poza tym odliczyć produkcję zakładów naukowych, co do której nie rozporządzamy danymi, a które niewątpliwie znane są Ministerstwu Rolnictwa, otrzymamy w każdym razie poniżej 15% produkcji samorządowej w stosunku do produkcji prywatnej. Zdaniem naszym, nie jest to stosunek wystarczający na to, by produkcja szkółek samorządowych podrywała produkcję szkółek prywatnych, przekreślając jakąkolwiek kalkulację. Szkółki samorządowe są to w przeważającej ilości wypadków bardzo drobne zakłady; na 57 znanych nam szkółek powiatowych tylko kilka zaledwie posiada ponad 5 ha obszaru; przeważnie zaś liczą od 0,125 do 2 ha powierzchni.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, opierając się na opinii izb rolniczych, twierdzi, że poziom produkcji szkółek samorządowych jest stosunkowo niski, a to na skutek braku osobistego zainteresowania samorządu jako właściciela oraz szeregu technicznych trudności. Równocześnie jednak, o ile nam wiadomo, Wielkopolska Izba Rolnicza, przeprowadzając w roku 1935 lustrację szkółek powiatowych i prywatnych, zakwalifikowała szkółki samorządowe jako dobre. Wynikałoby z tego, że opinia o produkcji szkółek samorządowych nie jest jednolita, a w każdym razie trudno przeprowadzić obiektywną ocenę. Wiadomo przy tym, że szkółkarstwo prywatne nie zawsze stoi na wysokości zadania, produkując materiał nieodpowiedni lub po niewspółmiernie wysokich cenach. Praktycznie zatem nie widzimy dysproporcji między jakością produkcji szkółek samorządowych i prywatnych, choć szkółki samorządowe posiadają gorsze warunki produkcji, wpływające na jakość materiału, jak niewielką przestrzeń i skromną ilościowo produkcję. Należy przy tym dodać, że zagadnieniem jakości produkcji zarówno w szkółkach samorządowych jak i prywatnych powinny czynniej zainteresować się izby rolnicze, rozporządzające odpowiednim personelem fachowym. Kwalifikując szkółki drzew, prowadzone dla celów handlowych, są w możności prowadzić odpowiednią politykę szkółkarską, bardziej celową i skuteczną, niż zarządzenia i zalecenia władz centralnych, z natury rzeczy schematyczne i niewuwzględniające indywidualnych warunków terenu.

Obok momentów natury gospodarczej o racji bytu szkółkarstwa samorządowego decydują czynniki pozagospodarcze, związane z polityką popierania

sadownictwa w Polsce. Doświadczenie wykazuje, że szkółki samorządowe, produkując niewiele, wpływają dodatnio na rozbudzenie wśród ludności zamiłowania do sadownictwa i z natury rzeczy wywołują stałe zapotrzebowania drzewek, w okolicach, gdzie go przedtem nie było, tak że wkrótce konsumpcja drzewek zaczyna znacznie przerastać podaż miejscowego zakładu samorządowego. Tej roli propagandowej i instrukcyjnej szkółkarstwo prywatne spełnić nie potrafi. Szkółki samorządowe w fazie początkowej rozwoju sadownictwa na danym terenie muszą spełniać rolę pionierską, oddając często materiał po cenach znacznie niższych niż w szkółkach prywatnych, byle rozbudzić zainteresowanie tym działem produkcji rolnej. Od szkółkarstwa prywatnego nie możemy żądać podejmowania się podobnych zadań.

Następnie znaczna bardzo część produkcji szkółek samorządowych idzie na własne potrzeby powiatów i na sadzenie drzew przy drogach publicznych. Nie stwarza to szkółkarstwu prywatnemu żadnej konkurencji, przeważnie bowiem, gdyby związki samorządowe nie miały własnego materiału, to w ogóle nie obsadzałyby dróg, a w każdym razie nie obsadzałyby drzewami owocowymi.

Wreszcie decydujące znaczenie posiada rozmieszczenie terytorialne szkółek drzew owocowych. Przeważająca ilość szkółek samorządowych skupiona jest na terenie woj. zachodnich. Według przybliżonych obliczeń powierzchnia szkółek samorządowych na tym terenie wynosi około 140 ha, na pozostałym obszarze — około 20 ha. Z powyższego wynika, że ewentualne zarządzenie likwidacji szkółek samorządowych dotknęłoby najwięcej powyższe województwa, gdzie szkółkarstwo samorządowe osiągnęło wysoki poziom produkcji. Z tych samych danych równocześnie wynika, że inne tereny Polski, gdzie również szkółkarstwo prywatne jest słabo rozwinięte, wymagają uzupełnienia, które to zadanie, jako pionierskie i wymagające obudzenia zainteresowania sadownictwem, może podjąć jedynie samorząd terytorialny. Na tych terenach nie może być zatem mowy nie tylko o likwidacji szkółek samorządowych, lecz wręcz przeciwnie — o rozbudowie w miarę rozwoju sadownictwa.

Przedstawiając powyższe sądzimy, że konkurencja szkółkarstwa samorządowego na rynku nie jest zjawiskiem powszechnym, lecz ogranicza się do niektórych terenów na obszarze woj. zachodnich.

Ewentualna likwidacja w formie zalecenia może dotyczyć wyłącznie indywidualnych, należycie zbadanych wypadków, w których istnienie szkółki samorządowej nie jest konieczne jako środek popierania sadownictwa na terenie powiatu“.

Protokół obrad Zjazdu Głównego Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, odbytego w dniach 13, 14 i 15 września 1936 r. we Lwowie

PORZĄDEK OBRAD ZJAZDU

13 września 1936 r.

Zebranie plenarne.

1. Otwarcie i zagajenie Zjazdu.
2. „Rola samorządu w rozwiązywaniu doniosłych zagadnień Państwa“ — referat p. Kazimierza Kühna.
3. „Wytyczne polityki samorządu ziemskiego na tle gospodarczej i społecznej sytuacji wsi“ — referat p. dra M. Z. Jaroszyńskiego.
4. „Sytuacja finansowa samorządów ze szczególnym uwzględnieniem powiatowych związków samorządowych“ — referat p. Stefana Czarnockiego.
5. Sprawozdanie z działalności Związku Powiatów R. P. za czas od ostatniego Zjazdu w dniach 2—3 lutego 1935 r. do dn. 13 września 1936 r.
6. Wniosek w sprawie obniżenia wysokości składek członkowskich (§ 6 p. 3 statutu).
7. Komunikat o podziale Zjazdu na sekcje:
 - a) ogólną,
 - b) finansowo - gospodarczą.

14 września 1936 r.

Obrady w sekcjach.

a) SEKCJA OGÓLNA.

1. Dyskusja nad sprawozdaniem z działalności Związku Powiatów R. P. za czas 2.II.35 r. — 13.IX.36 r.
2. Dyskusja nad wnioskiem o obniżenie składki członkowskiej.
3. Wnioski Sekcji na Zebranie plenarne.

b) SEKCJA FINANSOWO - GOSPODARCZA.

1. Dyskusja nad referatami.
2. Wnioski Sekcji na Zebranie plenarne.

15 września 1936 r.

Zebranie plenarne.

1. Wybory do Rady Związku w grupie ogólnej (§ 7 p. 2 statutu).
2. Sprawozdanie i wnioski Sekcyj:
 - a) ogólnej,
 - b) finansowo - gospodarczej.
3. Zamknięcie Zjazdu.

LISTA OBECNYCH DELEGATÓW.

Woj. białostockie:

Eichler Stefan i Łazarski M. (pow. augustowski), Chomici A. i Messing H. (pow. bielski), Martynowski W. (pow. grodzieński), J. Majewski (pow. suwalski), Skarżyński T. i Mystkowski S. (pow. wysoko - mazowiecki).

Woj. kieleckie:

Czaplicki Marian (pow. będziński), Długosz Wacław i Lachowski Albin (pow. itzecki), Korniak M. i Nowakowski J. (pow. jędrzejowski), Sznajder Jan i Lenartowicz A. (pow. kielecki), Mydlarz S. (pow. konecki), Galewski J. i Janeczek M. (pow. kozienicki), Brzostyński Cz. (pow. olkuski), Lange Julian (pow. opatowski), dr Winiarz K. i Lamot W. (pow. pińczowski), Pikulski J. i Kacprzak St. (pow. radomski), dr Polanowski L. i Adamczak J. (pow. sandomierski), Radziwiłł K. (pow. stopnicki), Ledwoch J. (pow. włoszczowski), Wawrzycki Br. (pow. zawierciański).

Woj. krakowskie:

Piotrowski Stan. i Jaworski F. (pow. bocheński), Kuc F. (pow. brzeski), Księżyc Wincenty (pow. chrzanowski), Jackowski J. (pow. gorlicki), Marossanyi J. i Drozd J. (pow. jasielski), Stryjeński W. (pow. krakowski), Górszczyk A. (pow. limanowski), Skrzypek J. (pow. mielecki), Kubala E. (pow. myślenicki), dr Łach M. i Bodziony J. (pow. nowosądecki), Masztalarz J. (pow. nowotarski), Kassube K. (pow. ropczycki), Pawłowski T. (pow. tarnowski), Zych W. i Gustawski A. (pow. żywiecki).

Woj. lubelskie:

Staniewicz S. i Wilczyński S. (pow. bialski), Kondysar F. (pow. biłgorajski), Raczkiwicz W. i Hołysz J. (pow. chełmski), Szenauer T. i Dobiecki K. (pow. hrubieszowski), Kociuba W. (pow. krasnostawski), Orłowski G. i Zaleski M. (pow. łukowski), Kudelski S. i Łomott J. (pow. puławski), Dłuszyński Wł. (pow. radzyński), Okniński St. i Galiński St. (pow. siedlecki), Skalecki S. (pow. sokołowski), Wiśniewski P. (pow. tomaszowski), Leszczyński S. (pow. włodawski), Syta S. (pow. zamojski).

Woj. lwowskie:

Borysławski L. (pow. brzozowski), Petzelt Wł. (pow. dobromilski), Joszt Fran. (pow. drohobycki), Krzyształowicz K. i Frączkowski F. (pow. jarosławski), Kossowski S. (pow. jaworowski), Stępień K. (pow. krośniński), Eckhardt Cz. i Malik B. (pow. lwowski), Szajer M. i Niziński R. (pow. łańcucki), Drohojowski A. (pow. mościcki), H. Kisielewski (pow. niżański), Remiszewski A. i Nowosielecki J. (pow. przemyski), Gassowski St. i Pogonowski K. (pow. przeworski), Jędrzejowicz J. (pow. rzeszowski), dr Kaszubski S. i Strzelecki Wł. (pow. samborski), Bucior W. (pow. sanocki), Drzewiński J. (pow. tarnobrzeczki), Pulnarowicz i Godlewski S. (pow. turczański).

Woj. łódzkie:

Reindl T. (pow. brzeziński), Piaszczyński St. (pow. kol-
ski), Grzegorzczak Wł. (pow. łódzki), Strzeмиński I. i Piech Józef (pow. piotrkowski), Łazarski K. i Twardowski J. (pow. sieradzki).

Woj. nowogródzkie:

Korycki E. i Podhorski-Okołów T. (pow. nieświeski), Zbieg-Kucharski M. (pow. nowogródzki), Sarnecki A. (pow. słonimski), Wołlejko A. (pow. szczuczynski).

Woj. poleskie:

Florek B. i Zasimowicz M. (pow. brzeski), Zbierański Cz. (pow. łuniniecki), Siedlecki A. (pow. prużański).

Woj. pomorskie:

Dr Siudowski K. i Galusiński M. (pow. brodnicki), Janowski F. (pow. działowski), Cwinarowicz J. i Kikulski F. (pow. świecki), Brzeniewski T. (pow. toruński), Kalkstein Z. (pow. wąbrzeski), Kieszkowski J. (Kartuzy).

Woj. poznańskie:

Siekierzyński K. i Pankalla B. (pow. chodzieski), Stempiński W. (pow. czarnkowski), dr Chrzanowski St., Stachowski M. i Szczepański J. (pow. gnieźnieński), Wilczek R. i Paśko S. (pow. inowrocławski), Czarnecki Z. i Różankowski J. (pow. jarociński), Karpiński T. (pow. kościański), Wilimowski S. (pow. krotoszyński), Zenteler S. i Rosada S. (pow. mogileński), Ekkert J. i Stasiak J. (pow. ostrowski), Dąbrowski J. (pow. szubiński), Krykiewicz J. i Drożdżik W. (pow. śremski), Dulat St. i Skoczeń Ign. (pow. nowotomyski), Mikołajczyk S. (pow. wągrowiecki), Z. Kowalewski i Wojtkowiak S. (pow. wrzesiński), Dzwonkowski J. (pow. wyrzyski), dr Wize K. (pow. średzki).

Woj. stanisławowskie:

Żurawski St. i Piórecki M. (pow. doliński), inż. Garbusiński S. (pow. kałuski), Czukur J. i Ślusarczyk E. (pow. kołomyjski), Dolicki R. (pow. kosowski), Wolski S. i Urbanowski J. (pow. nadworniański), dr Janecki G. (pow. rohatyński), ks. Bosak M. i Terpylak A. (pow. stanisławowski), Harmata S. i Dzieduszycki S. (pow. stryjski), Aftarczuk J. (pow. śniatyński), Skłodowski Wł. i Rzerzycha S. (pow. tłumacki), Pietruski O. (pow. żydaczowski).

Woj. śląskie:

Bąk F. (pow. katowicki), Koj J. (pow. pszczyński), Szaliński T. i Sobel B. (pow. świętochłowicki), Kocybik Szczępan i Mierzwa Paweł (pow. Tarnowskie Góry).

Woj. tarnopolskie:

Dr Kaczkowski J. (pow. brodzki), Grodecki P. (pow. kopyczyński), Grodowski M. i Czerkawski M. (pow. przemysłański), Wolański W. i Suchorski J. (pow. skałacki), Malicki T. i ks. Łubieński Fr. (pow. tarnopolski), Michalski B. (pow. radziechowski), Czaykowski P. i Solecki A. (pow. trembowelski), Kocół A. i Jednorowicz M. (pow. zborowski), Płačhta Jan i inż. Wekluk E. (pow. złoczowski).

Woj. warszawskie:

Dr. Oborski T. (pow. ciechanowski), Tomczyński J. i Lubański S. (pow. bloński), Łubieński Z. (pow. kutnowski), Falkowski J. (pow. lipnowski), Kurczak T. (pow. łowicki), Dąbrowski T. (pow. makowski), Baran J. i Kozik B. (pow. mińsko-mazowiecki), Rozmarynowski W. i Walczak A. (pow. płocki), Brochocki T. i Kakowski H. (pow. przasnyski), Doliński S. i Wierzbicki S. (pow. radzyński), Modliński S. (pow. rawsko-mazowiecki), Różałowski L. i Rutkowski W. (pow. sierpecki), Kornacki J. i Chlipalski H. (pow. skierniewicki), Czarnecki J. i Jakubiak S. (pow. sochaczewski), Sośniński W. (pow. warszawski), Suchara J. (pow. włocławski).

Woj. wileńskie:

M. Ciszewski (pow. brasławski), Firko H. (pow. polstowski).

Woj. wołyńskie:

Buyko T. i Stobnicki W. (pow. dubieński), dr Janiszewski E. i Knysz M. (pow. horochowski), Sierakowski K. i ks. Czaban T. (pow. kostopolski), inż. Białostocki S. i Bondarczuk J. (pow. kowelski), Czarnocki S. (pow. krzemieniecki), Kościółek Jan i Marszałkiewicz (pow. łucki), Hermaszewski A. (pow. rówieński), Bogusz-Szyszkó A. (pow. sarneński), Borowski M. (pow. zdołbunowski).

LISTA OBECNYCH CZŁONKÓW RADY ZWIĄZKU POWIATÓW.

M. O'Brien de Lacy, W. Hyla, J. Mostowski, Zdzisław Stefański, Tomasz Szalewicz, dr Józef Czuszkiewicz, inż. St. Olewiński, J. Chełmicki, dr A. Harasymow, Andrzej Wójcik, Wł. Cieński, Tomasz Malicki, St. Dąbrowski, J. Siwiec, Z. Ruszczyce, Wiktor Niedźwiecki, Paweł Galik, Nikita Bura, dr M. Z. Jaroszyński, E. Dunin-Markiewicz, Jerzy Czarnocki, I. Puławski, K. Palarczyk, J. Poniatowski, A. Rzewski, dr K. Duch, dr J. Trzcziński, dr Wilhelm Seidler, Franciszek Branny, Stanisław Mystkowski, W. Długosz, dr M. Łach, dr Konrad Siudowski, Z. Kalkstein, Jan Koj, T. Szaliński, Juliusz Marossanyi.

LISTA OBECNYCH GOŚCI.

Korsak Władysław, podsekretarz Stanu w Min. Spraw Wewn., dr Piestrzyński Eugeniusz, podsekretarz Stanu w Min. Opieki Społecznej, Gadomski Jerzy, Kurator O. Szk., Chmielewski T., wicewojewoda lwowski, Tejszerski Romuald, nacz. wydz. samorz. Urzędu Woj. Lwowskiego, Szaynowski Marian, naczelnik wydz. samorz. Urzędu Woj. Lubelskiego, Kaczyński Stan., naczelnik wydz. samorz. Urzędu Woj. Białostockiego, Grochowski Roman, naczelnik wydz. sam. Urzędu Woj. Wołyńskiego, Osiecki Ludwik, naczelnik wydz. sam. Urzędu Woj. Krakowskiego, dr Marcin Serafin, naczelnik wydz. samorz. Urzędu Woj. Tarnopolskiego, P. Typiak, p. o. naczelnika wydz. sam. Urzędu Woj. Stanisławowskiego, Bukowski Bol., inspektor związków samorz. w Urzędzie Woj. Poznańskim, Zbrożyna St. (Związek Miast Polskich), Fredyk St. (Zjedn. Zw. Powiatów woj. poznańskiego i pomorskiego), dr Polakiewicz Karol, prezes Związku Gmin Wiejskich, Kaczorowski Michał, sekr. gen. Centr. Kom. Oszcz.-Oddł. dla Samorządu, Stępniewski S. (G. U. S.), Kubala W. (Centr. Kom. Oszcz.-Oddł.), Zakrzewski S. (Centr. Kom. Oszcz.-Oddł.), Rożkowski Józef, dyrektor Związku K. K. O. w Warszawie, Kohlman Kaz. (Zw. K. K. O. w W-wie), dr Chechliński, dyr. B-ku Gosp. Kraj., Mieczysław Bilek, kierownik wydz. kred. komun. B. G. K., Ziemięcki B., naczelny dyrektor P. Z. U. W., Pieracki Kaz., wiceprezes T-wa Pop. Bud. Szkół Powszech., Kolanek Jan, prezes Zw. Naucz. Polskiego, Maj Kaz. (Zw. Naucz. Pol.), Miklaszewski St., dyr. Zw. Izb i Org. Roln., Chajes Wiktor, wiceprezydent m. Lwowa, Eckardt Cz., starosta lwowski pow., Porembalski St., starosta grodzki lwowski, Kalkstein (Zw. Straży Pożarn.), przedstawiciel Izby Rolniczej, Związku Izb Przem.-Handl., St. Malanowicz, sekr. Wydz. Pow. w Zawierciu, Lubaś Fr. (pow. bialski krak.), Barnaś Z. (pow. jasielski), Howiecki St., sekr. Wydz. Pow. w Limanowej, Sekunda J. (pow. Ropczyce), Bodok P., sekr. Wydz. Pow. w Krasnymstawie, Krzyk, sekr. Wydz. Pow. w Lubartowie, Kopydłowski F., sekr. Wydz. Pow. w Sokolowie, Bednarczuk F., sekr. Wydz. Pow. w Sokalu,

Gdula K., sekr. Wydz. Pow. w Brzozowie, Gąsiorek Fr., sekr. Wydz. Pow. w Brzezinach, Pomianowski S. i Jaźwiński M. (pow. Brzeziny), Rudziński H., sekr. Wydz. Pow. w Piotrkowie, Ksyk F., Miller Wład. (pow. piotrkowski), Pokraka S. (pow. Sieradz), Rozanow M. (pow. Pruzana), Radomyski J., inspektor sam. gminn. w Wieluniu, Wojtacki J., sekr. Wydz. Pow. w Łasku, Świzewski K. (pow. Śniatyń), Izidor

Paradowski (pow. Tłumacz), Stan. Dłużniak (pow. żydaczów), Koraszewski Cz. (pow. Świętochłowice), Franc Jan (pow. Skałat), Korwin - Piotrowski H., sekr. Wydz. Pow. w Zborowie, Niedzielski F., sekr. Wydz. Pow. w Łowiczu, Sierakowski E., sekr. Wydz. Pow. we Włodzimierzu, Sierczyszyn M. (pow. Zdobunów), Januszewski K. (Świecie) i inni.

Pierwszy dzień obrad 13 września 1936 r.

Z e b r a n i e p l e n a r n e, godzina 10.30, sala żółta Izby Przemysłowo - Handlowej.

P r z e w o d n i c z ą c y prezes Związku Powiatów R. P. dr M. Z. Jaroszyński.

P r o t o k ó ł a n t St. Michalski, referent biura Związku Powiatów.

I.

P. P r e z e s J a r o s z y ń s k i: Panowie Ministrowie! Szanowni Panowie! Kiedyśmy się zebraли na Zjazd Główny — przedstawiciele samorządów powiatowych z całej Rzeczypospolitej, i tym samym reprezentujemy razem wzięci niejako całość Rzeczypospolitej, jest rzeczą oczywistą, że pierwsza myśl nasza wybiega nie ku naszym sprawom lokalnym, którymi się zajmujemy w naszej pracy codziennej, lecz ku sprawom całości, ku sprawom Państwa. Albowiem rozproszonych w tej żmudnej i szarej codziennej pracy samorządowej jednoczy nas zawsze jedna myśl i jeden cel, którym jest moc Państwa Polskiego i dobro jego obywateli. A Państwo nasze znajduje się obecnie w wielkiej potrzebie. Sprawa obrony narodowej stała się problemem naczelnym całego naszego życia zbiorowego, problemem, który przygniata wszystkie inne swoim ogromem, swoją doniosłością i swoją szczególną pilnością. Świadomi tego wiemy z drugiej strony, że sprawa obrony narodowej nie jest tylko zagadnieniem chwili ani też zagadnieniem oderwanym, które możnaby należycie rozwiązać jedynie w płaszczyźnie organizacji, techniki czy finansów. Jest to problem organiczny, jak najgłębiej wrosły w całość życia społecznego. Obrona narodowa bez względu na swoją szczególną w tej chwili aktualność jest sprawą trwałą i jako taka opiera się na elementach, z którymi my, działacze samorządowi, mamy stale do czynienia. Obrona narodowa i moc Państwa bowiem, jako postulat stały, opierać się musi na dobrobycie materialnym i wysokiej kulturze najszerzszych mas społeczeństwa polskiego. Sprawa drogowa, zagadnienie kultury rolnej, sprawa pieczy nad zdrowiem ludności i opieki nad obywatelem słabym, sprawa szkoły i inne środki zmierzające do podniesienia kultury duchowej mas, oto są kapitalne podstawy, na których się opiera trwała obronność Państwa. A wszystko to — to są zagadnienia nasze i my jako samorząd terytorialny jesteśmy powołani do ich rozwiązywania w terenie. Dlatego świadomi tej szczególnej doniosłości i aktualności sprawy obrony Państwa, wyrażającej się w konieczności szybkiego dozbrojenia, równocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że te nasze prace, wykonywane na codzień przez samorząd, są pracami dla

obrony Państwa najważniejszymi, bo podstawowymi. Gdy uświadomimy sobie ten moment, to niewątpliwie z tym większą intensywnością będziemy czynić to, do czego jesteśmy na terenie naszej pracy powołani. W ten sposób najskuteczniej przyczynimy się do rozwiązania problemu.

Odpowiem niewątpliwie nie tylko przekonaniom wszystkich obecnych ale i gorącym uczuciom, jeżeli w imieniu Zjazdu wyślę następujące depecze: do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej: „Zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego z całej Rzeczypospolitej, zebrany we Lwowie w dniu 13 września 1936 r., przesyła Ci, dostojny Panie Prezydencie, wyrazy hołdu i głębokiej czci“. Do Pana Generała Śmigłego-Rydza: „Zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego, zebrany we Lwowie w dniu 13 września 1936 r., reprezentujący bezpośrednio wszystkie samorządy powiatowe w całej Rzeczypospolitej, a pośrednio całe społeczeństwo wsi i mniejszych miast, zorganizowane w samorządzie, zwraca się do Wodza Naczelnego z wyrazami hołdu i oddania. Sprawę obrony narodowej uznając za naczelne hasło dołożymy wszelkich sił, ażeby na terenie naszej pracy przyczynić się do jego pełnej realizacji“. Do Pana Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wewnętrznych: „Zjazd przedstawicieli samorządu powiatowego z całej Rzeczypospolitej, zebrany we Lwowie w dniu 13 września 1936 r. prosi Pana Premiera o przyjęcie zapewnienia, że samorząd wyteżoną i wytrwałą pracą nad wypełnieniem powierzonych mu zadań starać się będzie przyczynić do rozwiązania wielkich problemów państwowych, do których powołany jest Rząd Rzeczypospolitej“.

Szanowni Panowie! Przechodząc do spraw naszego Zjazdu chcę przede wszystkim powitać czcigodnych i kochanych gości. Witam więc serdecznie Pana Ministra Korsaka jako przedstawiciela naczelnej władzy nadzorczej nad samorządem. Witam go równocześnie jako Pana Władysława Korsaka, dawnego naszego druha w pracach samorządowych, który z samorządu, a nawet z naszej organizacji wyszedł i zajmując obecnie naczelne stanowisko w Państwie w sprawach nas bezpośrednio interesujących docenia doniosłą rolę samorządu i w najcięższych chwilach i opresjach tego samorządu jest naszą ostoją i pomocą.

Witam serdecznie Pana Ministra Piestrzyńskiego, reprezentującego Ministerstwo Opieki Społecznej, szefa zdrowia i opieki społecznej w Państwie, a więc działu, z którym my, działacze samorządu, tak wiele mamy a w przyszłości, daj Boże, będziemy mieć jeszcze więcej do czynienia.

Witam Pana Kuratora Gadomskiego, który reprezentuje Pana Ministra Oświecenia Publicznego, a więc znów dział pracy państwowej, który nas jako samorząd absorbuje, tak żywo zajmuje i który ze względu na szczególną aktualność zagadnienia szkół powszechnych jest naszym sercom szczególnie bliski.

Następnie witam serdecznie przedstawicieli władz wojewódzkich, szeroko tutaj reprezentowanych z Panem Wicewojewodą lwowskim na czele.

Witam przedstawicieli samorządu gospodarczego, zarówno rolniczego jak i przemysłowo - handlowego i rzemieślniczego.

Witam inne instytucje publiczne, w szczególności Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych także bardzo bliski naszym pracom, a reprezentowany tutaj przez Pana Prezesa Min. Ziemięckiego.

Witam serdecznie inne instytucje zbliżone i bratnie, w szczególności także instytucje nam najbliższe, bo pokrewne, mianowicie centralne zrzeszenia samorządowe.

Witam wreszcie wszystkich innych obecnych, którzy jako goście okazali żywe zainteresowanie naszym zebraniem, przybywając na Zjazd.

Ze szczególną serdecznością witam przedstawicieli miasta Lwowa; w ich osobach witam w imieniu Zjazdu, reprezentującego całą Polskę, miasto Lwów i proszę o przyjęcie zapewnienia, że nam wszystkim, gdziekolwiek żyjemy i pracujemy, miasto Lwów jest zawsze szczególnie drogie i że doceniamy w pełni doniosłe znaczenie tego grodu nie tylko w przeszłości, ale także i w przyszłości.

Przechodząc do tematu naszych obrad chciałbym w tej chwili scharakteryzować moment w jakim zebraliśmy się, albowiem wyciśnie on zdecydowane piętno na obradach naszego Zjazdu. Otóż znaleźliśmy się znowu na przełomie: stoimy wobec jednego okresu, który zamiera i drugiego, który się przed nami otwiera. Okres, który mija, to był okres bardzo ciężki w całej gospodarce społecznej i samorządowej w szczególności, okres, że się tak wyrażę, porządków domowych w samorządzie; mam nadzieję, że z powodzeniem przeprowadziliśmy tę ważną, lecz mało efektowną akcję uporządkowania wszystkiego, co nie było w porządku. Trudno jest mówić, kiedy chodzi o życie zbiorowe, o ściśle określonym momencie przejścia z jednego okresu w drugi, ale niemniej zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego, że albo już jesteśmy w innym okresie, albo też ten okres jest tuż przed nami. Ten drugi okres to okres aktywizacji całego życia zbiorowego, aktywizacji gospodarki społecznej i publicznej w szczególności, aktywizacji między innymi pracy samorządu. Rzecz prosta, że przejście w ten nowy okres dokonać się musi z pełnym umiarem, umiejętnością i z jak największą ostrożnością, co nam ułatwia nauka, wypływająca z błędów niedawnej przeszłości. To przejście z okresu wewnętrznego porządkowania w okres wzmożonej aktywności samorządu stanowi główny temat i przewodnią myśl obecnego Zjazdu. Nie wątpię, że nie wdając się w zbyt szczegółowe debaty, do których tak tłumny zjazd mało się nadaje, potrafimy znaleźć i ustalić zasadnicze, ale dostatecznie konkretne dyrektywy i wskazania na okres pracy samorządu, który stoi przed nami i następnie w pracy swojej każdy

na właściwym mu posterunku — potrafimy te wskazania w czyn wcielić.

P. Minister Władysław Korsak: Szanowni Panowie! Imieniem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych Generała Składkowskiego mam zaszczyt bardzo serdecznie powitać wasz Zjazd i życzyć jego pracom jak najlepszych wyników. Gdy stoję tutaj przed Szanownymi Panami, a czynię to dziś nie po raz pierwszy z prawdziwą radością, widzę cały szereg tak bliskich pamięci i sercu twarzy ludzi, którzy przeszli drogę obfitą w troski, zwycięstwa, a także i załamania, drogę jaką przeszedł samorząd polski, w szczególności powiatowy, ziemski. Widzę też z radością cały szereg nowych twarzy, nowych działaczy, ludzi, którzy wyszli z ciągle odnawiających się szeregów społeczeństwa, społeczeństwa, które mimo trudów i zawodów idzie ciągle naprzód. Okres, w który wступujemy, jest istotnie okresem nowej próby i nowego przełomu. Jeżeli tu przed Panami miałbym wypowiedzieć jakieś życzenie, to jedno przede wszystkim mi się nasuwa, ażeby między hasłami zjazdowymi, postanowieniami i projektami, a dniem powszednim pracy w samorządzie panował jak najmniejszy dystans, żeby te wielkie słowa wygłaszane na Zjazdach i zebraniach były istotnie realizowane w życiu codziennym, gdyż suma prac codziennych składa się na życie całej Rzeczypospolitej.

Chciałbym nadto wspomnieć, że istnieją jeszcze inne ważne postulaty, któreby należało zbiorowo ustalić i wysunąć. Jednym z naczelnych jest postulat szukania istotnych oszczędności w obsłudze potrzeb szerokich mas społeczeństwa, której to obsłudze jesteśmy oddani.

Drugim postulatem, posiadającym silną wymowę przede wszystkim w samorządach powiatowych, jest postulat doceniania pierwiastka społecznego. Pierwiastek społeczny w samorządzie powiatowym winien uzyskać właściwe miejsce, a dopiero wówczas ustrój samorządowy, w jakim pracujemy, da pełnię rezultatów i wyników na jaki został obliczony. To są te dwie tezy, dwa życzenia dookoła których obraca się praca nasza, naszego Szefa i sędzę wszystkich zgromadzonych. Życzę w tej pracy i pracach dnia codziennego jak największych sukcesów i powodzenia.

Dr Polakiewicz: Panie Prezesie, Panowie Ministrowie!

W imieniu Związku Gmin wiejskich mam zaszczyt nie tylko powitać Zjazd, ale także zakomunikować o swojej obecności i prosić uprzejmie, abym mógł w ciągu jutrzejszego zebrania wziąć udział jako, że się tak wyrażę, pełnoprawny członek, który będzie mógł przedstawić troski i zagadnienia podstawowej jednostki Państwa, jaką jest gmina wiejska, którą ja na Zjeździe reprezentuję.

II.

Następnie zgodnie z programem Zjazdu wygłoszone zostały kolejno referaty: p. Kazimeirza Kühna p. t. „Rola samorządu w rozwiązywaniu doniosłych zagadnień Państwa“; p. dra M. Z. Jaroszyńskiego p. t. „Wytyczne polityki samorządu ziemskiego na tle

gospodarczej i społecznej sytuacji wsi"; p. inż. Stefana Czarnockiego p. t. „Sytuacja finansowa samorządów ze szczególnym uwzględnieniem powiatowych związków samorządowych“.

W konkluzji referenci przedstawił projekty następujących rezolucji:

P. K a z i m i e r z K ü h n. 1. Kryzys gospodarczy, jaki opanował cały świat, specjalnie ciężko dotknął Polskę, jako państwo mało zasobne i silnie przeludnione zwłaszcza w zawodzie rolniczym. Warunkiem pomyślności gospodarczej Państwa Polskiego jest przede wszystkim skuteczne opanowanie przeludnienia kraju. Walka z przeludnieniem musi się odbywać wszystkimi środkami, prowadzącymi do tego celu, prócz polityki populacyjnej, a więc drogą zorganizowanej emigracji, drogą przebudowy ustroju rolnego, drogą uprzemysłowienia kraju. Przez wielki ruch inwestycyjny powinna nastąpić ogólna aktywizacja życia gospodarczego Polski, niezbędna do podjęcia i systematycznego przeprowadzenia akcji, zmierzającej do trwałego opanowania strukturalnych niedomagań.

2. W aktywizacji życia gospodarczego państwa wybitny i dominujący udział powinien wziąć samorząd, ponieważ większość inwestycji mających na celu ułatwienie i usprawnienie produkcji i zapewniających ich rentowność społeczną, należy właśnie do zakresu zadań i obowiązków samorządu. Aby temu wielkiemu zadaniu podołać powinien samorząd posiadać dostatecznie zagwarantowane prawa swej samodzielności i samorządności, opartej na wystarczających i niezależnych źródłach finansowych.

3. Gwałtowne zbrojenia sąsiadów i kryzys panujący w Polsce sprawiły, że Państwo Polskie wymaga dozbrojenia. Dozbrojenie to musi nastąpić w jak najprędszym czasie i musi być zrealizowane wysiłkiem finansowym całego narodu. Finansowanie tego wielkiego przedsięwzięcia nie może jednak odbywać się drogą tylko dobrowolnych ofiar, pomimo powszechnych objawów gorących patriotycznych uczuć obywateli państwa, którzy pospieszili już ze swymi ofiarami na ten cel.

Młode Państwo Polskie musi wdrażać swych obywateli w poczucie, że w wypadkach wyższych konieczności państwowych ma obowiązek korzystać ze swego najważniejszego atrybutu — nakładania danin publicznych. Zjazd uważa, że dozbrojenie państwa należy do tych wyższych konieczności państwowych i powinno być zrealizowane drogą jednorazowej powszechnej nadzwyczajnej daniny publicznej.

D r M. Z. J a r o s z y ń s k i. 1. W wyniku odbywającego się od dawna naturalnego procesu oraz wykonania reformy rolnej Polska stanie się wkrótce krajem drobnej, a w znacznej mierze także nadmiernej rozdrobnionej własności rolnej. Ażeby odpowiedzieć wymaganiom, jakie rolnictwu stawia państwo narodowe, rozdrobnione warsztaty rolne muszą znaleźć stałe i mocne oparcie w organizacji zbiorowej, kierowanej planowo przez Państwo. W tym stanie rzeczy na samorząd powiatowy, gminny i gromadzki spada szczególnie doniosły obowiązek włączenia w programy swojej działalności akcji popierania rolnictwa, jako stałego i podstawowego elementu.

2. Przeludnienie wsi i wynikające z tego faktu faktyczne bezrobocie, częściowe i całkowite, są zjawiskami, które na długie jeszcze lata będą charakteryzować stosunki wsi polskiej. Liczyć się z nimi musi w swojej programowej działalności samorząd ziemski i dążyć musi wszelkimi środkami do złagodzenia i ograniczenia zła wynikami swojej pracy. W chwili obecnej nabiera szczególnej aktualności sprawa ożywienia akcji inwestycyjnej samorządu. W tej mierze najpoważniejszym postulatem jest, ażeby spodziewany wzrost dochodów związków samorządowych był użyty w całości z jednej strony na lepsze zaspokojenie potrzeb dziś nadmiernie ścieśnionych, z drugiej — w miarę możliwości — na akcję inwestycyjną. Natomiast nieproduktywne wydatki administracyjne nie tylko utrzymane być muszą w dotychczasowych, ścieśnionych granicach, ale także powinny być nadal kompromowane, gdzie tylko okaże się to możliwe.

3. Akcja inwestycyjna samorządu ziemskiego prowadzona być powinna w takich kierunkach, ażeby z jednej strony wzmagając zatrudnienie na wsi i stwarzając źródła dodatkowych zarobków rolnikom, z drugiej stwarzała wartości trwałe, podnoszące kulturę materialną i duchową wsi. Wymienić zwłaszcza należy drogi, melioracje rolne, budowę szkół powszechnych i domów ludowych.

4. Poziom prowadzonych inwestycji musi się liczyć zarówno z ograniczonością możliwych do zdobycia środków jak i z koniecznością podniesienia wszędzie przeciętnego poziomu życia na wsi, który jest ogólnie bardzo niski. Przewodnią myślą polityki inwestycyjnej samorządu ziemskiego powinno być tedy obejmowanie jak najszerszych terenów i najliczniejszych mas ludności choćby kosztem obniżenia wymagań co do poziomu wykonywanych inwestycji.

5. W szeregu środków, zdolnych przyczynić się choćby w drobnej części do podniesienia gospodarczego wsi i wzmocnienia udziału wsi w ogólnym dochodzie społecznym, samorząd nie powinien pominąć żadnego. Z tego punktu widzenia szczególnie aktualne staje się nasilenie akcji samorządu w kierunku organizacji letnisk i turystyki oraz poparcia przemysłu ludowego.

6. Przeobrażenia w strukturze agrarnej i społecznej wsi polskiej ze szczególną siłą ujawniają również stałe obowiązki samorządu ziemskiego w dziedzinie podniesienia kultury duchowej. Na czoło wysuwa się pilna konieczność realizacji pełnej szkoły powszechnej.

7. Dominującymi kryteriami w polityce podatkowej samorządu ziemskiego powinny być z jednej strony siła płatnicza drobnych rolników, z drugiej natężenie potrzeb ludności drobnorolniczej, które samorząd ma zaspokoić. Ustawodawstwo finansowe i w jego ramach prowadzona polityka władz nadzorczych powinny pozostawić reprezentacjom samorządowym jak największą swobodę decyzji co do obciążeń na cele samorządu.

I n ż. S t. C z a r n o c k i. 1. Zjazd wypowiada się za skomasowaniem wszystkich podatków komunalnych, obciążających grunty, z następującymi zastrzeżeniami:

a) wysokość łącznego wymiaru winna odpowiadać potrzebom samorządu w zakresie umożliwienia mu wykonania zasadniczych zadań. Jako minimalny poziom danin komunalnych, odpowiadający wymogom współczesnej sytuacji i życia Polski, Zjazd uznaje wymiar z lat dobrej koniunktury;

b) obowiązujące przepisy winny zastrzec przeznaczenie z góry przewidzianego odsetka (najmniej 40%) skomasowanego podatku samorządu powiatowego na budowę i utrzymanie dróg;

c) dla gmin przy wymiarze skomasowanego podatku winny być uwzględnione podstawy, stosowane dzisiaj do podatku wyrównawczego, jako zapewniające możliwość ciągłej i pozytywnej ich pracy.

2. Zjazd uważa za konieczne dla rozszerzenia, uspołecznienia i zdemokratyzowania akcji samorządu stworzenie ustawowej możliwości uchwalania przez rady gromadzkie opłat na cele inwestycyjne i potrzeby bieżące danej gromady. Uchwały te byłyby zatwierdzone przez wydział powiatowy na wniosek zarządów gmin.

3. Zjazd wypowiada się za wprowadzeniem prawa samorządów do pobierania specjalnej składki powszechnej na koszty leczenia ubogich. Jednocześnie Zjazd stwierdza konieczność udziału finansowego Państwa w znacznie szerszym niż dotychczas zakresie w walce z chorobami zakaźnymi i społecznymi, zwłaszcza na terenie wsi.

4. Zjazd uważa za konieczne osiągnięcie przez wszystkie samorządowe zakłady użyteczności publicznej samowystarczalności i uważa za możliwe obciążanie budżetów administracyjnych dopłatami na pokrycie deficytu jedynie w drodze wyjątku w wydatkach nadzwyczajnych.

5. a) Zjazd uważa za pożądane zakładanie przez samorządy własnych przedsiębiorstw dochodowych, gdy tego wymaga interes znacznej części obywateli danego samorządu, a czynniki prywatne nie mogą lub nie chcą podjąć inicjatywy, względnie inicjatywa ich jest przeciwstawna interesowi publicznemu;

b) samorządy winny przystąpić w miarę możliwości finansowych do założenia przedsiębiorstw, jeżeli tego potrzeba jest powszechną (elektrownie, rzeźnia, miejsca uboju, przedsiębiorstwa komunikacyjne itp.);

c) wszystkie przedsiębiorstwa samorządowe muszą być oparte na zasadach dochodowości, z wykluczeniem jednak spekulacji i niezdrowego ryzyka;

d) samorząd winien wykluczyć ze swej działalności przedsiębiorstwa, rywalizujące z istniejącymi spółdzielniami lub innymi poczynaniami społecznymi. Natomiast samorządowi winno być udostępnione jak najdalej idące współdziałanie z ruchem spółdzielczym, w którego rozwoju zainteresowane są szersze sfery ludności, z wykluczeniem jednak udzielania tym organizacjom gwarancji, przekraczających ich odpowiedzialność materialną.

6. Zjazd uważa za konieczne całkowite przekazanie samorządom gminnym egzekucji wszystkich danin należnych od ludności wiejskiej.

7. Zjazd widzi konieczność wyeliminowania

z akcji umarzania zaległości podatkowych płatników złośliwych.

8. Niezależnie od osiągniętych przez dotychczasową sanację finansów komunalnych oszczędności budżetowych, Zjazd kładzie nacisk na poddanie szczegółowej analizie celowości wydatków samorządu i uszeregowania z tego punktu widzenia ich kolejności. W odniesieniu do nadzoru nad działalnością samorządu Zjazd wysuwa jako naczelną dezyderat kontrolę celowości, uczciwości, oszczędności i sprawności gospodarki samorządowej, a nie formalistycznej prawidłowości urzędowania.

9. Zjazd stwierdza niedostateczność dotychczasowych poczynąń w kierunku usunięcia wielokrotnie przez szereg miarodajnych czynników stwierdzonego przeciążenia samorządu, zwłaszcza gminnego, sprawami poruczonego zakresu działania. Zjazd widzi konieczność rewizji zarządzeń władz centralnych, które te obowiązki nałożyły.

10. Zjazd uważa za konieczne i pilne uchylenie ciężącego na gminach obowiązku wypłacania nauczycielom szkół powszechnych dodatku mieszkaniowego.

11. W celu wzmocnienia działalności samorządu oraz jej uspołecznienia, Zjazd uważa za konieczne rozszerzenie i pogłębienie współdziałania związków samorządowych między sobą i społeczeństwem w formie szerszego niż dotychczas zastosowania spółek drogowych, związków celowych, wspólnych funduszy specjalnych itp. oraz stworzenie nowych trwałych form współpracy samorządu z dobrowolnymi organizacjami.

W odniesieniu do tych wszystkich form współpracy, zwłaszcza do związków celowych, Zjazd uważa za konieczne usunięcie przepisowych wymagań, powodujących biurokratyczną ociążałość ich organizacji.

12. Zjazd widzi konieczność—zarówno z punktu widzenia dobra ludności wiejskiej, jak interesu Państwa—znacznego zwiększenia w stosunku do obecnej sytuacji świadczeń Funduszu Pracy na rzecz inwestycji, podejmowanych przez samorządy ziemskie (budowa dróg, melioracje, budowa szkół, domów ludowych itp.).

13. Zjazd, dzieląc całkowicie motywy, wyłączone przez Zarząd Związku Powiatów: 1) w piśmie do P. Prezesa Rady Ministrów z dn. 24.IX.1934 r. oraz 2) w piśmie do P. Ministra Opieki Społecznej z dn. 26.II.1936 r.—uważa za konieczne dla utrzymania równowagi budżetowej samorządów powiatowych oraz uzdrowienia ich stosunku do Funduszu Pracy i instytucji ubezpieczeń społecznych—całkowite umorzenie należności w stosunku do Funduszu Pracy z tytułu składki w wysokości 5% budżetów zwyczajnych, wymierzonych na podstawie ustawy z dn. 16.III.1933 r. oraz należności byłego ZUPU z tytułu niezgłoszenia w swoim czasie przez związki samorządowe pracowników do ubezpieczenia emerytalnego.

III.

Prezes dr M. Jaroszyński komunikuje, że sprawozdanie z działalności Związku zostało rozesłane członkom Związku przed Zjazdem, wobec cze-

go nie ma potrzeby odczytywania go obecnie. Dyskusja nad sprawozdaniem odbędzie się w Sekcji Ogólnej.

IV.

Prezes dr M. Z. Jaroszyński zawiadamia, że Zarząd i Rada Związku występują z wnioskiem o obniżenie składki członkowskiej z 6 na 5 zł od 1000 mieszkańców, z pozostawieniem dotychczasowe-

go systemu wymiaru. Dyskusja nad tym wnioskiem odbędzie się także w Sekcji Ogólnej.

V.

Prezes dr M. Z. Jaroszyński komunikuje, że utworzone zostały dwie sekcje: ogólna i finansowo - gospodarcza, po czym zamyka posiedzenie plenarne.

Drugi dzień obrad 14 września

Sekcja finansowo - gospodarcza, sala żółta Izby Przem. Handl., godz. 9 rano.

Przewodniczący Edward Dunin-Markiewicz wiceprezes Związku Powiatów. Protokółant St. Michalski, referent biura Zw. Pow. R. P.

Przewodniczący otwiera zebranie i zapytuje zebranych, czy zgadzają się na przerwanie obrad do godz. 16 $\frac{1}{2}$ i pójście obecnie na rewię wojskową.

Wniosek Przewodniczącego został przyjęty jednogłośnie.

Przewodniczący udziela głosu p. Pola-kiewiczowi, prezesowi Związku Gmin Wiejskich, wyjaśniając, że p. Polakiewicz prosi obecnie o głos, ponieważ wyjeżdża dziś ze Lwowa i nie będzie mógł być obecny na posiedzeniu sekcji po południu.

Polakiewicz (prezes Związku Gmin Wiejskich): W przemówieniu swym ograniczę się do kwestii ściśle samorządowych, w szczególności samorządu gminnego. Moim obowiązkiem jest zwrócić uwagę, że podstawowa reforma, mianowicie wprowadzenie gmin zbiorowych na terenie woj. południowych i zachodnich, nie jest jeszcze zakończona. Panowie przewodniczący wydziałów powiatowych muszą mieć stale do czynienia z ewolucją ustawy. Twórcy ustawy z góry wiedzieli, że najtrudniejszą rzeczą w wykonaniu ustawy będą rozrachunki majątkowe gromad i nowych gmin.

Obecnie istnieje projekt rozporządzenia wykonawczego o gromadach. Jestem przeciwnikiem takiego rozporządzenia, albowiem wprowadza ono niebezpieczne usztywnienie. Leży w interesie samych gmin, by różnorodność stosunków w poszczególnych gromadach była w każdym konkretnym wypadku regulowana, co nie byłoby możliwe w razie wprowadzenia w życie rozporządzenia jednolicie regulującego działalność i gospodarkę gromad. Chciałbym, by Zjazd Związku Powiatów wypowiedział się przeciw wydaniu usztywniającego rozporządzenia.

Przewodniczący zarządza przerwę do godziny 16 $\frac{1}{2}$.

Przewodniczący wznawia posiedzenie o godz. 16.30, wzywając do zapisywania się do głosu.

P. A. Wołłejko (Szczuczyn Now.): Z wielką przyjemnością wysłuchałem referatów p. Kühna i p. Jaroszyńskiego. Oba referaty przeszły pod znakiem reformy rolnej. Nie mogę jedynie zrozumieć, dlaczego w referatach zlekceważono jedno z najważ-

niejszych zagadnień reformy rolnej, mianowicie dalsze rozdrabnianie gospodarstw. Cały wysiłek włożony w reformę rolną może być zmarnowany, jeśli nie zapobiegnie się procesowi dalszego rozdrabniania. Zjazd Związku Powiatów powinien się wypowiedzieć w tej sprawie. Druga sprawa, którą nasunęły mi referaty, to sprawa ciężarów samorządowych. P. Min. Korsak wysunął jako zadanie dla samorządu dalsze oszczędności, z drugiej strony w referacie p. Jaroszyńskiego i p. Czarnockiego wysunięto sprawę podniesienia podatków samorządowych do wysokości, określonej potrzebami. Twierdzę, że ludność wiejska nie wytrzyma nowych obciążeń podatkowych.

Proponowaną w referacie p. Czarnockiego rozbudowę przedsiębiorstw samorządowych uważam za niebezpieczną.

P. Walczak (Płock): Rada Powiatowa w Płocku uchwaliła projekt obciążenia powszechnego na rzecz dobrojenia Państwa. Zjazd Związku Powiatów powinien także wypowiedzieć się w tej sprawie. Zgłaszam następujący wniosek jako uzupełnienie zakończenia też p. Kühna:

„Zjazd uważa, że dobrojenie Państwa należy do tych wyższych konieczności państwowych i powinno być zrealizowane drogą powszechnej daniny publicznej, traktowanej na równi z podatkami państwowymi“.

Punkt 10 też referatu p. inż. Czarnockiego należy uzupełnić słowami

„a obciążyć dodatkiem Skarb Państwa“.

P. Galewski (Kozienice): Sprawa budowy szkół powszechnych powinna się znaleźć na pierwszym planie. Przyrost dzieci się wzmacnia, tempo budowy szkół jest tymczasem bardzo słabe. Ludność wiejska chętnie daje prace przy budowie, brak jest jedynie pieniędzy na materiały. W potrzebach Państwa sprawa budownictwa szkolnego nie jest dostatecznie doceniana. Poza tym prowadzono złą politykę w budownictwie szkolnym: budowano mianowicie nieliczne pałace szkolne, gdy najszerze tereny pozabawione były jakichkolwiek szkół. Państwo mogłoby przyjść z pomocą gminom przy budowie szkół, wydając z lasów państwowych drzewo na budowę szkół bezpłatnie. Gminy i gromady powinny mieć prawo nakładania specjalnych opłat na cele szkolne.

Hasło premiera, dotyczące pomocy gmin dla kształcącej się młodzieży wiejskiej, nie zgadza się ze stanem organizacji szkół. Trzystopniowy system szkolny godzi w interesy kulturalne wsi. Dziecko wiejskie uczęszczające do szkoły I stopnia musi chodzić trzy lata do czwartej klasy, marnując czas i środki.

Jeśli chodzi o inwestycje, to środki na ten cel, pochodzące głównie z Funduszu Pracy, idą przeważnie na miasta, i to na cele niezawsze konieczne (np. zerwanie bruków i nałożenie kostki). Równocześnie nie ma pieniędzy na obwałowanie Wisły, budowę dróg. Taki stan rzeczy zaobserwowałem w m. Radomiu. Drugi przykład, to inwestycje w m. Zawierciu. Ponieważ nie ma już co robić, buduje się w polu ulice. Związek Powiatów winien bliżej zainteresować się zagadnieniem rozdziału inwestycji.

Zgłaszam następujące wnioski:

1. „Zjazd stwierdza, że dotychczas pomoc Państwa w budowie szkół powszechnych, polegająca na wydawaniu z lasów państwowych drewna ze zniżką 33% ceny sprzedażnej, jest niedostateczna, tym bardziej, że Skarb Państwa nie ponosi 50% kosztów budowy szkół, co przewidziane było ustawą z 1922 r. Biorąc pod uwagę, że koszt budulca drzewnego w ogólnej budowie wynosi poniżej 50% kosztów budowy, Zjazd uchwała zwrócić się do Ministerstwa Rolnictwa o bezpłatne wydawanie drzewa na budowę publicznych szkół powszechnych i domów ludowych“.

2. „Zjazd stwierdza, że dotychczasowe środki finansowe gmin wiejskich i miejskich nie pozwalają na należyte postawienie sprawy budowy szkół powszechnych. Koniecznym jest dopuszczenie możliwości wprowadzania specjalnych opłat na budowę szkół powszechnych na podstawie uchwał organów samorządowych“.

3. „Zjazd stwierdza, że organizacja publicznych szkół powszechnych oparta na systemie trójstopniowym jest wyraźną krzywdą wsi, wprowadza rażące dysproporcje między powszechnym nauczaniem na wsi i miastach oraz uniemożliwia wsi dostęp do szkół typu średniego i wyższego, a tym samym dzieli społeczeństwo na dwie kategorie: niższą na wsi, a wyższą w miastach. Taki stan nie może dłużej trwać; powinna być jednolita, wysoko zorganizowana szkoła powszechna“.

P. J a n e c z e k (Kozienice): W referatach poruszona była sprawa pośrednictwa na wsi. Wynika z wywodów, że jeżeli np. sprzedano produktów rolnych za 300 milionów złotych, to pośrednicy otrzykali prawie połowę. Związek Eksporterów trzody chlewnej ma faktyczny monopol i decyduje o cenach trzody chlewnej, czerpiąc z tego olbrzymie zyski.

Proponowane przez p. Czarnockiego podwyższenie podatków samorządowych nie jest uzasadnione obecną sytuacją wsi. Uchwalanie podobne rezolucji byłoby wielką krzywdą dla wsi. Dlatego odnośny ustęp z tez p. Czarnockiego należy skreślić. W tezach p. Czarnockiego (par. 6 ust. I) celem bliższego wyjaśnienia należy nadto słowa „ludności wiejskiej“ zastąpić słowami „mieszkańców gmin wiejskich“.

P. K. R a d z i w i ł ł (pow. stopnicki): Należy ożywić twórczość samorządu, lecz nie da się tego uczynić bez powiększenia wpływów samorządu drogą podniesienia wysokości podatków. Gospodarka samorządowa powinna być nastawiona na drobnego rolnika. Jednakże nie zgadzam się z proponowanym przez p. Czarnockiego podwyższeniem wysokości podatków samorządowych do wymiaru z lat dobrej koniunktury. Podnoszenie podatków winno iść równoległe do poprawiającej się sytuacji wsi.

Obecnie istnieje tendencja do likwidowania gmin finansowo nie samowystarczalnych. Jest to akcja, która wskutek przewlekłej procedury do niczego nie prowadzi. Powinno być ułatwione przeprowadzanie

scalenia. Rozwój gromad wymaga, by je wyposażać w egzekutywę, przede wszystkim ze względu na szarwark.

Sprawa kosztów leczenia wymaga ostatecznego uregulowania. Wprowadzenie składki na koszty leczenia jest słuszne, równocześnie jednak należy wprowadzić różniczkowanie, by koszty leczenia chorób długotrwałych były pokrywane przez samorząd wyższego stopnia.

Nie zgadzam się z proponowaną przez p. Czarnockiego rozbudową przedsiębiorstw samorządowych. Rozporządzając szczupłymi środkami nie można robić wszystkiego na raz. Pierwszeństwo należy dać szkołom, następnie drogom. W obecnych warunkach nie może być mowy o trwonieniu pieniędzy na nowe przedsiębiorstwa samorządowe, obciążające zawsze budżety samorządowe.

Na podstawie praktyki dzielę powiaty na żywe trupy i powiaty oszczędne. Samorząd może oprzeć swoją aktywność nie na pożyczkach, lecz na własnym dorobku. Z tych względów koniecznym jest dalsze uwalnianie samorządów od przerostów.

Tezy uchwalone na dzisiejszym Zjeździe powinny być twórcze, ale także i ostrożne. Teren pragnie inwestycji, ale inwestycji pożytecznych. Pod tym kątem widzenia należy zredagować tezy. Podatki nie mogą iść na finansowanie eksperymentów, lecz na pożyteczne inwestycje, przede wszystkim szkoły i drogi.

Zgłaszam następujące wnioski - poprawki do tez referatu p. Czarnockiego:

do punktu a)

Zjazd uznaje, że wymiar danin wzrastać może stopniowo z poprawiającą się koniunkturą rolniczą;

do punktu c)

W tym celu należy przede wszystkim pośpieszenie przystąpić do likwidacji gmin, które nie mogą zbilansować swoich budżetów według norm dotychczasowego opodatkowania;

do p. 2 uzupełnienie w tym sensie, by

radom gromadzkim przyznać prawo nakładania opłat, a w pierwszej linii szarwarku;

do p. 3 uzupełnienie:

przy czym Zjazd uznaje, że leczenie długoleczących się chorych, zwłaszcza wariatów i weneryków, należy przenieść z gmin na samorządy powiatowe, ewentualnie wojewódzkie. punkt 5 (o przedsiębiorstwach) skreślić.

P. J. H o ł y s z (pow. chełmski): Gospodarka samorządowa jest dziś lepiej prowadzona. Przedwcześnie jest jednak myśleć o podwyższaniu podatków. Wieś płaci podatki, nie płaci natomiast większa własność. Taki stan rzeczy nie może dłużej trwać. Gdyby większa własność płaciła, nie potrzeba byłoby myśleć o podnoszeniu podatków. W związku z tym zgłaszam następujący wniosek:

„Zważywszy, że drobne rolnictwo znajduje się w ciężkiej sytuacji, Zjazd wyraża przekonanie, iż podniesienie podatków do wysokości z okresu dobrej koniunktury jest przedwczesne, dopóki sytuacja w rolnictwie nie ulegnie zasadniczej poprawie. Jednocześnie Zjazd stwierdza, że gospodarka samorządowa ulegnie radykalnej poprawie z chwilą, gdy większa własność będzie regularnie płaciła podatki“.

P. S. Zbrożyna (*Zw. Miast Polskich, Warszawa*): W referatach została podniesiona konieczność podjęcia walki z przeludnieniem na wsi. Jednakże zagadnienie to nie zostało doprowadzone do końca. Nadmiar ludności wiejskiej powinien znaleźć odpyływ w miastach. Zjazd winien wyraźnie podkreślić, że bez szybkiego tempa rozwoju miast nie może być mowy o zwalczeniu bezrobocia na wsi i podniesieniu intensywności produkcji rolniczej. Rozwój miast wymaga stworzenia im odpowiednich warunków prawnych i gospodarczych. W związku z tym proponuję, by Zjazd uchwalił następującą rezolucję.

„Stwierdzając rosnący stale nadmiar ludności wiejskiej, nie mogącej znaleźć środków egzystencji na wsi, Zjazd Główny Związku Powiatów w intensywnym rozwoju miast widzi jeden z głównych środków naprawy stosunków gospodarczych w Państwie. Dlatego też Zjazd zwraca uwagę wydziałów powiatowych na konieczność doceniania właściwej roli miast i uwzględniania w swej polityce specjalnych potrzeb tych miast.

P. Orłowski (*pow. łukowski*): Jednym ze środków walki z bezrobociem na wsi, proponowanym w referacie p. Kühna, jest emigracja. Moim zdaniem ten środek powinien być ostatnim. Rozładowanie bezrobocia na wsi jest możliwe własnymi środkami. Dam przykład na swoim powiecie. Nadwyżkę wolnych dniówek na wsi należy celowo zużytkować. Widzę następujące formy zatrudnienia, które to bezrobocie całkowicie mogą zlikwidować: 1) przeprowadzenie melioracji i komasacji zwiększa teren uprawy o 30%; tą drogą zatem pewna ilość wolnych dniówek byłaby zatrudniona na nowych terenach; 2) zmiana ustroju rolnego (parcelacja) pochłonie także pewną część nadwyżki wolnych dniówek, a to wskutek powiększenia się intensywności w miarę zmniejszania się obszaru gospodarstwa. Oba te środki, łącznie z szarwarkiem, wyczerpują w całości nadmiar wolnej pracy na wsi, bez uciekania się do emigracji.

P. Długosz (*Rada Związku Powiatów*): Należy zakończyć dyskusję ogólną a przejść do szczegółowej dyskusji nad projektami uchwał.

(Z sali odzywiają się głosy za ograniczeniem czasu przemówień do 5 minut).

Przewodniczący zarządza ograniczenie czasu przemówień do 8 minut, zwracając się do zebranych z apelem o trzymanie się w przemówieniach tematu, o zgłaszanie konkretnych propozycji co do projektów uchwał.

P. Suchara (*pow. wrocławski*): Nie wolno poszukiwać oszczędności na oświacie. Armia i oświata muszą zajmować czołowe i równorzędne stanowiska w potrzebach publicznych Państwa. Zgłaszam następujący wniosek:

„Zjazd wypowiada się za wprowadzeniem prawa samorządów do popierania specjalnej składki powszechnej drogą ustawy na koszty budowy szkół powszechnych w formie pomocy kredytowej w budulcu, oraz w walce z chorobami zakaźnymi i społecznymi zwłaszcza na terenie wsi“.

P. Hyla (*Rada Związku Powiatów*): Słusznie podkreślono w referatach niedomaganie naszej struktury rolnej. O zagadnieniu tym nigdy nie mówiło się dotychczas na zjazdach samorządowych, choć powinno ono samorząd jak najbliżej obchodzić. Bezrobocie na wsi posiada olbrzymie rozmiary; do usunięcia jego prowadzą różne drogi, między innymi i reforma rolna. Ale należy przy tym pamiętać, że mamy zaledwie około 2 milionów ha jako zapas do parcelacji. Szczególnie złą jest struktura agrarna na terenie woj. południowych i południowych powiatów woj. kieleckiego. Samorząd nie daje prawie nic na przebudowę strukturalną rolnictwa. Ten stan musi ulec zmianie; muszą się znaleźć odpowiednie środki na przebudowę ustroju rolnego. Proponowane przez p. Czarnockiego podwyższenie podatków do wysokości z lat dobrej koniunktury nie jest uzasadnione, albowiem ceny produktów rolnych nie osiągnęły poziomu z tego okresu.

P. Pankalla (*pow. chodzieski*): Powrót do wymiaru podatków z lat dobrej koniunktury nie jest możliwy, bowiem rentowność gospodarstwa nie wróciła jeszcze do odpowiedniego poziomu. W związku z tym tezę p. Czarnockiego należy zmienić w tym kierunku, że podwyższenie podatków może nastąpić, gdy powrócą warunki rentowności. Rozwiązania zagadnienia przeludnienia wsi należy poszukiwać w przerzuceniu części ludności włościąńskiej do miast, do handlu i rzemiosła.

P. Stan. Białostocki (*pow. kowelski*) zgłasza następujące poprawki do zaprojektowanych przez referentów uchwał:

1) z tezę p. Kühna wykreślić punkt, dotyczący obrony narodowej, jako wykraczający poza kompetencję Zjazdu;

2) w tezach p. Jaroszyskiego w punkcie 7 dodać „z określeniem górnej granicy“;

3) w tezach p. Czarnockiego:

a) w punkcie 1) lit. a) skreślić od słów „jako minimalny poziom danin komunalnych...“

b) punkt 2 — skreślić (sprawa opłat na cele inwestycyjne);

c) punkt 1 lit. c) winien brzmieć „Dla gmin przy wymiarze skomasowanego podatku winny być zastosowane niesztynne stawki z określeniem górnej granicy wymiaru, lecz sprawiedliwe i nie oparte na błędnej niesprawiedliwej podstawie jak dotychczas w podatku wyrównawczym“;

d) punkt 3: — skreślić pierwsze zdanie;

e) punkt 5, lit. a) dodać „niektórych“ przedsiębiorstw;

f) punkt 5 lit. b) skreślić „przedsiębiorstwa komunikacyjne“;

g) punkt 6 i 7 skreślić.

P. Kudelski (*pow. puławski*): nie może się zgodzić z poglądami mówców co do przedwczesności podnoszenia podatków. Przeżywamy przełomowy moment, w którym podniesienie kultury wsi może być dokonane tylko przez samorząd, wyposażo-

ny w dostateczne źródła dochodowe. Równocześnie z powiększeniem dochodów musi być prowadzona akcja odciążenia budżetów od niektórych ciężarów i nienakładania nowych. W związku z tym zgłasza następujący wniosek:

„Zjazd domaga się ustabilizowania stosunków budżetowych związków samorządowych drogą niewprowadzania zmniejszania wpływów lub narzucania nowych wydatków w ciągu okresu budżetowego“.

P. K. Pieracki (*T-wo Popierania Bud. Publicz. Szkół Powszechnych*): Z radością stwierdza, że związki samorządowe doceniają znaczenie oświaty na wsi. Zagadnienie szkolnictwa powszechnego posiada dwie strony: lokale i nauczyciele. W obecnej chwili potrzeba 20.000 nowych sił nauczycielskich; Skarb Państwa nie może podjąć wysiłku finansowego celem wyrównania tego braku. W każdym razie sprawa ta winna być stale wysuwana na czoło.

W budownictwie szkolnym z wielką pomocą przychodzi gminom T-wo Pop. Bud. Szkół Powszechnych. Udzieliło ono dotychczas gminom pożyczek na sumę 6 milionów zł. Obecnie tempo budowy szkół nie jest jednak dostateczne; potrzeba nam rocznie około 3000 nowych izb szkolnych. Dlatego akcję budowlaną należy nasilić i zakroić na szerszą skalę. T-wo Pop. Bud. Szk. Pow. byt swój opiera głównie na składkach młodzieży i nauczycielstwa; należy dążyć do zainteresowania akcją T-wa szerszego społeczeństwa. Zwracam się z prośbą o podkreślenie w uchwałach Zjazdu pożytecznej działalności T-wa Popier. Bud. Publicznych Szkół Powszechnych.

Krytykowanie systemu szkolnictwa powszechnego jest zbyt pośpieszne. Obecny system w założeniu swym jest bardziej zbliżony do wsi niż dawniej. Rozstrzyga w tym zagadnieniu sieć szkolna, a nie stopień organizacyjny.

P. Piech (*pow. piotrkowski*): Sprawa przebudowy ustroju rolnego winna być ostatecznie zakończona. Na dopełnienie gospodarstw karłowatych pozostało jeszcze trochę ziemi. Dla parcelacji należy wyzyskać fakt niepłacenia przez większą własność podatków przez przejmowanie ziemi za zaległe podatki i przekazywanie jej do parcelacji. Ustrój rolny wymaga także wprowadzenia ustawy przeciw dzieleniu gospodarstw. Polityka inwestycyjna prowadzona jest z wyraźną krzywdą wsi, ponieważ niestosunkowo wielką ilość środków finansowych przeznaczonych na inwestycje kieruje się do miast.

Zgłasza następujący wniosek:

Zjazd uchwała zwrócić się do czynników miarodajnych, by majątki ziemskie nie płacące podatków zostały przejęte przez Skarb Państwa na cele parcelacji“.

P. J. Siwiec (*Rada Związku Powiatów*): Referat p. Jaroszyńskiego miał charakter zasadniczy i naczelny, zaś referaty p. Kühna i p. Czarnockiego były uzupełnieniem i rozwinięciem. Jednak tezy referentów nie pokrywają się ze sobą w całości. Z tych względów należy przegłosować tezy p. Jaroszyńskiego jako bardziej ogólne i zasadnicze, tezy zaś pozostałych referentów — odesłać do Rady Związku celem opracowania.

Pragnie wyraźnie zastrzec się przeciw dalszemu forsownemu inwestowaniu w miastach, podniesionemu we wniosku p. Zbrożyny. Dotychczas miasta inwestowały się kosztem wsi. Należy dziś zastanowić się nad znalezieniem pod tym względem sprawiedliwego dla wsi środka.

W uchwałach Zjazdu należy podkreślić konieczność zorganizowania się ludności wiejskiej dla służby publicznej. Należy dążyć do uaktywnienia ludności gospodarstw karłowatych przez upelnorolnienie ich drogą parcelacji wielkiej własności. Niezależnie od tego gospodarstwa karłowate powinny być pod względem podatkowym zrównane z robotnikiem, dlatego należy je zwolnić od podatku gruntowego..

P. Cieński (*Rada Związku Powiatów*): Zgadza się z p. Jaroszyńskim co do konieczności intensywnego popierania rolnictwa przez samorząd, następnie co do bezrobocia na wsi. Nie zgadza się natomiast co do poglądów na dalszą ewolucję ustroju rolnego. Reforma rolna rzeczywiście wlecze się. Jednakże likwidacja wielkiej własności nie może być celem, uzasadnionym gospodarczo. Wielka własność zatrudnia dużo pracowników; likwidacja większej własności pozbawi ich pracy, nie rozwiązując równocześnie sprawy bezrobocia na wsi. Oskarżanie powszechnie ziemiaństwa o niepłacenie podatków jest niesłuszne. Nie bierze ono pod uwagę świadczeń socjalnych, progresji, obciążających ziemiaństwo.

P. Mysłkowski (*pow. wysoko-maz.*): Kategorycznie wypowiadam się przeciw proponowanemu przez p. Czarnockiego podwyższeniu podatków do wysokości z lat dobrej koniunktury. Kwestia kosztów leczenia wymaga radykalnego uregulowania. Dziś jest taki stan, że leczyć się może albo bogaty, albo najbiedniejszy. Wprowadzenie powszechnej składki na koszty leczenia jest słuszne; powinna mieć charakter pogłównego, pobieranego w skali wojewódzkiej na choroby społeczne. Przede wszystkim należy załatwić sprawę leczenia umysłowo chorych. Dziś mamy takie sytuacje, że np. na terenie woj. białostockiego mamy około 1000 umysłowo chorych, gdy w Zakładzie Psychiatrycznym w Choroszczy przebywa tylko 30 — 40 chorych. Należy dążyć, by Skarb Państwa wziął większy niż dotychczas udział w pokrywaniu kosztów leczenia chorób społecznych.

Zostało stwierdzone zjawisko przeludnienia wsi. Tymczasem jednak jest coraz mniej ludzi chętnych do pracy. Powstały całe legiony zawodowych bezrobotnych, wędrujących od wsi do wsi. Sprawa ta wymaga zastanowienia i podjęcia pewnych kroków.

Przy prowadzeniu prac drogowych przeszkodą są przepisy o ubezpieczeniu społecznym. Mianowicie uciążliwym jest obowiązek zgłaszania do ubezpieczenia robotników zatrudnionych np. przez kilka dni przy tłuczeniu kamieni na drogach.

P. Skrzypek (*pow. mielecki*): Nowozorganizowane gminy zbiorowe znajdują się w szczególnie trudnych warunkach finansowych. Po b. gmi-

nach jednostkowych obecne gminy przejęły dużo długów (na terenie woj. krakowskiego około 3 milionów zł). Formalnie budżety nowych gmin powinny pójść w całości na pokrycie tych długów. Rozwiązaniem tych trudności byłoby zaciągnięcie przez gminy większej pożyczki i zlikwidowanie dawnych długów drogą układową na 50%.

Obowiązek wypłacania dodatków mieszkaniowych przekracza możliwości nowych gmin zbiorowych. Należy dążyć, by przynajmniej ustawa o mieszkaniach dla nauczycieli była lojalnie wykonywana i by wysokość dodatku mieszkaniowego odpowiadała cenom mieszkań na wsi.

Intensyfikacja produkcji rolniczej wymaga dostatecznego zaopatrzenia wsi w nawozy sztuczne. Nawozy te powinny być oddawane rolnikom na kredyt do spłaty zbożem lub ziemniakami.

W zakresie reformy rolnej uregulować należy ostatecznie sprawę fundacji, skąd usuwa się systematycznie drobnych dzierżawców.

P. L u b a ś (Biała Krak.): Zgłasza następujące poprawki i uzupełnienia do zaprojektowanych tez:

„w tezie I p. Kühna po słowach „zorganizowania emigracji“ dodać „wstrzymania imigracji obcych, moralnie i finansowo słabych“; po słowach „uprzemysłowienie kraju“ dodać „oraz przysposobienia i skierowania szerszych warstw ludności chrześcijańskiej do handlu“;

w tezie 5 p. Jaroszyńskiego po słowie „przemysłu“ dodać „i handlu ludowego“;

w tezie 6 p. Jaroszyńskiego dodać na końcu, skreśliwszy kropkę, słowa „z tym, aby w każdej wsi powstała i istniała szkoła, choćby niższego typu, aby zupełnie w Polsce wytepić analfabetyzm“.

P. G a l i k (Rada Zw. Powiatów): Proponuje zamknąć listę mówców oraz wybrać komisję redakcyjną, której zadaniem byłoby rozpatrzenie wszystkich złożonych wniosków i przygotowanie w imieniu sekcji projektu uchwał na posiedzenia plenarne Zjazdu.

Wniosek uchwalono jednogłośnie.

Do Komisji Redakcyjnej sekcja powołała pp.: Puławskiego, Siwca, Długosza, Sobczyka, Radziwiła, Niedźwieckiego, Cieńskiego i Białostockiego.

P. K o r y c k i (pow. nieświeski) zgłasza następujące wnioski:

1. Celem skutecznego zaradzenia przeludnieniu naszego kraju, a jednocześnie dążąc do uprzemysłowienia ludności wiejskiej Zjazd domaga się zakładania szkół zawodowych w odpowiedniej ilości w powiatach, a nawet i w tych gminach, gdzie się znajdują ku temu odpowiednie warunki lokalne.

2. Doceniając znaczenie emigracji jako środka zapobiegawczego przeludnieniu kraju, lecz jednocześnie pragnąc ażeby ta emigracja nie obniżała wartości etyczno-moralnej Państwa Polskiego za granicą, Zjazd domaga się u odpowiednich

czynników, ażeby wiek emigrantów nie był niższy niż od lat 30, gdyż daje to większą gwarancję, iż materiał emigracyjny będzie wówczas lepiej uświadomiony pod względem społecznym i państwowym.

3. Chcąc podnieść duchowo społeczeństwo wiejskie należy uzdrowić stosunki w niektórych powiatach pomiędzy zarządami gmin a nauczycielstwem pracującym na terenie dawnych gmin.

Wobec powyższego Zjazd postanawia wpłynąć na zarządy gmin, ażeby te miały większe zrozumienie dla prac oświatowych, natomiast nauczycielstwo powinno się liczyć z możliwościami finansowymi kas gminnych i nie stawiać wygórowanych wymagań.

4. Zjazd Związku Powiatów ma wpłynąć na rady gromadzkie, ażeby te własnymi siłami budowały szkoły powszechne na swoich terenach. O ile rolnika stać na to, ażeby wybudować dla siebie chatę i zabudowania gospodarskie — powinna rada gromadzka zdobyć się na wybudowanie szkoły własnymi siłami.

P. C z a p l i c k i (pow. będziński): Istnieją dwa typy inwestycji: takie, które podnoszą kulturę i takie, które przynoszą dochód i dają zarobek robotnikom. Problem bezrobocia rozwiążą inwestycje drugiego typu.

Przedsiębiorstwa samorządowe prosperują na ogół dobrze. Należałoby dążyć do zebrania doświadczeń przedsiębiorstw samorządowych i opracowania ich, jak również do pogłębienia zbliżenia samorządu gospodarczego z samorządem terytorialnym.

P. P o g o n o w s k i (pow. przeworski): Przebudowa ustroju rolnego nie załatwia całkowicie sprawy przeludnienia wsi. Środkami głównymi są 1) oświata i 2) inwestycje gospodarczo celowe, podejmowane proporcjonalnie do możliwości budżetowych, przede wszystkim w zakresie przemysłu chałupniczego, drobnego przemysłu opartego o zasady spółdzielcze i handlu spółdzielczego.

W związku z tym proponuje, by Zjazd powziął następującą uchwałę:

Zjazd stwierdza, że:

a) po budowie dróg i popieraniu oświaty najważniejszym obowiązkiem samorządów ziemskich jest walka z przeludnieniem wsi,

b) że nawet ew. wykonanie istniejącej już ustawy o przebudowie ustroju rolnego tego problemu nie rozwiąże,

c) że z punktu widzenia obowiązków samorządu ziem. najcelowszą drogą walki z przeludnieniem wsi jest:

1) organizowanie przemysłu chałupniczego (jedwabnictwo, koszykarstwo, wyroby włóczkowe, wyroby ślusarskie itp.),

2) popieranie drobnego przemysłu na zasadach spółdzielczych (np. mleczarstwo, przetwórnictwo owoców, itp.),

3) organizowanie handlu na zasadach spółdzielczych (eksport drobiu, dostawa jarzyn do zdrojowisk itp.), by w ten sposób nie tylko zdobyć awanse ekonomiczne dla wsi, ale również skierować masy ludności w kierunku zajęcia się przemysłem i handlem i odebrać go z rąk żywiołu semickiego, z państwowością polską ściśle niezwiązanego.

P. K a k o w s k i (*pow. przasnyski*) zgłasza następujące poprawki do tezy referatu dra Jaroszyńskiego:

w tezie I po słowach „zorganizowanej“ dodać „i przymusowej emigracji żydów“; w tezie 3 dodać „i sprzedażą wszystkich obiektów państwowych i samorządowych, nie związanych z obroną Państwa“.

P. S k ł o d o w s k i (*pow. tłumacki*): Dobrze, że Zjazd zajmuje się także sprawami gmin i gromad. Gmina jako najbliższej stojąca ludności musi wykonywać zadania administracji państwowej, ale wykonywanie tych zadań powinno być opłacane.

Wiele zagadnień możemy rozwiązać tylko przez gromady. Trzeba im dać egzekutywę, by mogły zadania swe wypełniać. Przyznanie radom gromadzkim prawa nakładania opłat jest celowe, w ten sposób, aby rada gromadzka składała odpowiedni wniosek, który następnie byłby uchwalony przez radę gminną i zatwierdzony przez wydział powiatowy. Tezy p. Czarnockiego, dotyczące przedsiębiorstw samorządowych, nie są dostatecznie opracowane, dlatego należy je odesłać do Zarządu.

Należy dążyć do zmiany polityki rozdziału kredytów przez Fundusz Pracy. Fundusz Pracy daje na zatrudnienie bezrobotnych, gdy tymczasem nam potrzeba pieniędzy przede wszystkim na materiały.

Wreszcie emigracja, jako środek walki z przełudnieniem wsi, może mieć miejsce tylko do własnych kolonij.

W konkluzji zgłasza następujące wnioski:

1. Teza 5a p. inż. Czarnockiego nie jest dostatecznie przepracowana. Zjazd wypowiada się za przekazaniem jej Zarządowi Związku Powiatów do szczegółowego przepracowania.

2. Polska wieś jest przeludniona. Jedną z możliwości istotnych zwalczania tego stanu jest umożliwienie emigracji nadwyżki ludności. Tylko emigracja do własnych kolonij jest społecznie usprawiedliwiona. Polska wieś potrzebuje polskich kolonij.

p. A d a m c z a k (*pow. sandomierski*): Generalne podwyższenie podatków samorządowych nie byłoby dobrze przyjęte przez wieś. Wieś zgodziłaby się na płacenie wyższych podatków, ale tylko na określone cele, przede wszystkim na szkoły i drogi, jednak nie na opiekę społeczną. W zakresie kosztów leczenia ubogich chorych konieczne jest przeprowadzenie rozgraniczenia obowiązków między Państwo, samorząd powiatowy i gminny.

p. A. T e r p y l a k (*pow. stanisławowski*) składa następujący wniosek:

Celem podniesienia dobrobytu wsi przez racjonalne prowadzenie gospodarstw rolnych i intensyfikację gospodarstw małorolnych, Zjazd Główny Związku Powiatów uchwala potrzebę zwiększenia znacznego budżetu na rolnictwo, a głównie na zaangażowanie do pojedynczych gałęzi produkcji rolnej specjalistów agronomów, jako instruktorów powiatowych.

p. L u b a ń s k i (*pow. błoński*) składa następujące wnioski:

1) tezę 3 p. Jaroszyńskiego uzupełnić przez dodanie „akcji zakładania bibliotek oraz burs dla młodzieży kształcącej się“; 2) celem uniknięcia na przyszłość dublowania re-

prezentacji samorządu Zjazd uchwala dążyć do połączenia Związku Gmin Wiejskich ze Związkiem Powiatów.

dr P i e s t r z y ń s k i (*wiceminister Opieki Społecznej*): Przemawiam jako ten, pod którego opieką znajduje się zdrowie i opieka społeczna. Starałem się w swojej pracy odciążać budżety samorządowe, nic nie tracąc z dotychczasowego dorobku. A dorobek ten jest duży: w okresie od 1927 r. śmiertelność spadła z 17 na 14. Dziś umiera o 120 tysięcy ludzi mniej niż przed dziesięciu laty. Mamy dziś przeszło 400 ośrodków zdrowia. Pragnąłbym, aby w rozważaniach finansowych nie pokrzywdzić sprawy zdrowia. W zakresie opieki społecznej przez wprowadzenie opieki otwartej ulżyłem samorządom. Zalecam opiekę domową zamkniętą. W zakresie kosztów leczenia istnieje projekt ustawy, który wprowadza pewną gradację w zależności od przewlekłości choroby.

Za najważniejsze zagadnienie w chwili obecnej uważam obronę Państwa i znalezienie pracy dla wszystkich. Należy szukać możliwości zatrudnienia. Przybywa nam rocznie 450 tys. nowych sił. Dotychczas ratowała nas wieś; upychali się ludzie jakoś na tej wsi. Dziś się to już urywa. Drugim najważniejszym zagadnieniem — to szkoła. Nie wolno dopuścić, by w Polsce niepodległej zaczął się powrót do analfabetyzmu. Obowiązkiem naszym wyżyłować z siebie na ten cel najwięcej.

Wobec wyczerpania listy mówców Przewodniczący zamknął posiedzenie o godz. 20.

SEKCJA OGÓLNA.

*Sala obrad plenarnych Izby Przem.-Handl.,
godz. 9 rano.*

Przewodniczący Ignacy Puławski, członek Zarządu Zw. Powiatów.

Protokółant St. Iłowicki, sekretarz Wydz. Pow. w Limanowej.

Przewodniczący otwierając posiedzenie zwraca się do zebranych z propozycją nieodczytywania sprawozdania z działalności Zarządu Związku wobec rozesłania tegoż wszystkim członkom Związku, co zebrani jednogłośnie zaakceptowali.

p. Starosta Oborski F. (*Ciechanów*) stwierdza, iż sprawozdanie opracowane jest bardzo szczegółowo i bardzo dobrze. Działalność Związku, jak wynika ze sprawozdania, szła w kierunku obrony interesów samorządu terytorialnego — stawia przeto wniosek:

„Sekcja ogólna postanawia wystąpić na plenum Zjazdu z wnioskiem o przyjęcie sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości oraz o wyrażenie Radzie, Zarządowi i Dyrekcji podziękowania za dotychczasową pracę“.

Wniosek powyższy został przyjęty 16 głosami za, przy 1 głosie wstrzymującym.

Z kolei dyr. Fr. Branny zreferował kwestię obniżki składek z 6 zł od tysiąca mieszkańców na 5 zł, zaznaczając, iż propozycje co do oblicza-

nia składek %% od dochodów budżetu zwyczajnego poszczególnych samorządów powiatowych nie dadzą w wyniku wielkich korzyści i obniżki.

p. F r e d y k (*Bydgoszcz*) zwraca się do Prezydium z propozycją wyeliminowania liczby mieszkańców miast niewydzielonych z podstawy wymiaru składki od ilości mieszkańców powiatu.

p. O b o r s k i (*Ciechanów*) — przemawia za utrzymaniem dotychczasowej podstawy wymiaru składki od ilości mieszkańców, gdyż w wypadku obliczania składki %% od budżetu również i budżet Związku ulegałyby zmianom co wpływałoby niekorzystnie na działalność Związku.

p. K u b a l a (*Myślenice*) — proponuje, by składka dla powiatów dotkniętych powodzią była niższa do 4 zł od tysiąca mieszkańców.

p. A d a m c z a k (*Sandomierz*) — stwierdza, iż obecny sposób wymiaru składki jest przestarzały — jako wymiar od pogłowia — wobec czego stawia wniosek:

- „1) Zjazd Główny uchwała by składka członkowska była wymierzana od budżetu a nie jak dotychczas od osoby,
- 2) wymiar od budżetów byłby uskuteczniany od budżetów z 2ch lat wstecz“.

Za wnioskiem powyższym opowiedziało się 2-ch delegatów — przyczym wnioskodawca zastrzegł sobie prawo obrony swego wniosku na plenum.

p. S i u d o w s k i (*Brodnica*) — jest za wymiarem składki od ilości mieszkańców, lecz z wyłączeniem liczby mieszkańców miast ponad 5000.

p. H a r a s y m o w (*Stryj*) — przemawia za sposobem wymiaru składki %% od budżetu, lecz ze względu na trudności techniczne dla biura Związku przy zmianie obliczania systemu składki — będzie głosował za pozostawieniem w b. roku dotychczasowego systemu — przy czym zwraca się do Zarządu Związku Powiatów z postulatem opracowania i przygotowania materiału, dotyczącego zmiany podstawy wymiaru składki od ilości mieszkańców na system %% od budżetu.

Ponadto w dyskusji zabierali głos p.p. Wilczek-Inowrocław, Drożdżik — Śrem — opowiadając się za wymiarem składki od ilości mieszkańców.

p. K u b a l a (*Myślenice*) — składa wniosek: Ze względu na obniżenie budżetów powiatowych w ostatnich latach wnoszę o obniżenie składki na 4 zł od 1000 mieszkańców“.

Za powyższym wnioskiem opowiedziało się 3-ch delegatów — przy czym wnioskodawca zastrzega sobie prawo obrony swego wniosku na plenum.

Przewodniczący sekcji poddał wniosek Zarządu Związku Powiatów co do obniżenia składki członkowskiej z 6 zł na 5 zł od 1000 mieszkańców — który został większością głosów przyjęty jako wniosek sekcji na plenum.

W wolnych wnioskach p. F a l k o w s k i J. (*Lipno*) — stwierdza, iż mimo niedyskutowania nad sprawozdaniem z działalności Zarządu — musi podkreślić fakt, iż Związek Powiatów nie zawsze dostatecznie broni spraw samorządu, albowiem w Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej wiceprezes Związku p. Dunin - Markiewicz nie tylko że nie bronił samorządów jako dłużników, lecz wręcz przeciwnie, występował w charakterze obrońcy wierzycieli — zwraca się przeto z dezyderatem pod adresem Zarządu Związku Powiatów, by na przyszłość Zarząd opiekował się lepiej samorządem.

p. B r a n n y — dyr. Zw. Pow. wyjaśnia, iż Związek Powiatów w Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej nie posiada swego przedstawiciela, zaś p. Dunin - Markiewicz nie reprezentował w tejże Komisji Związku Powiatów.

Na tym wobec wyczerpania porządku dziennego obrady sekcji zostały zakończone.

Trzeci dzień obrad

Zebranie plenarne w dn. 15 września 1936 r.

Sala żółta Izby Przemysłowo - Handl., godz. 9,30.

Przewodniczący dr M. Z. Jaroszyński, prezes Związku Powiatów R. P.

Protokółant St. Michalski, referent biura Związku Powiatów.

Wiceprezes Dunin - Markiewicz odczytuje depeşe nadesłane na Zjazd: przez wicepremiera i ministra skarbu p. inż. Kwiatkowskiego, Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu, Związek Gmin woj. śląskiego, Dyrektora Funduszu Pracy p. Dolanowskiego, prezesa Związku Miast Polskich p. Starzyńskiego, dyrekcję Polskiego Banku Komunalnego, Starostę Warszawskiego p. Mieszkowskiego, Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Busku, Wojewodę Tarnopolskiego, Central-

ny Zarząd Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego.

Prezes Jaroszyński wyjaśnia, że z grupy ogólnej członków Rady ustąpili wskutek wpływu kadencji p.p. dr M. Z. Jaroszyński, Edward Dunin - Markiewicz, Ignacy Puławski, Jerzy Czarnocki, Juliusz Marossanyi, Józef Polkowski oraz wskutek rezygnacji p. Józef Poniatowski. W związku z tym Zjazd powinien wybrać 7 nowych członków Rady.

Prezes Jaroszyński komunikuje, że zgłoszone zostały następujące kandydatury: p.p. Jaroszyński, Puławski, Czarnocki Jerzy, Łazarski, Wróblewski Czesław, Białostocki, Szajer, Lubański, Hołysz, Kühn, Dunin - Markiewicz, Radziwiłł Krzysztof, Marossanyi, Remiszewski, Pogonowski, Januskiewicz żel., Jabłoński, Kudelski, Falkowski,

Boładź, Adameczak, Czarnocki Stefan, Górszczyk, Galewski. Zarządza głosowanie kartkami, powołując do Komisji skrutacyjnej p.p. Stefańskiego, Mostowskiego i Koją. Do czasu obliczenia wyników głosowania przewodniczący proponuje przejść do sprawozdań sekcji, co zebrani przyjęli jednogłośnie.

p. Puławski (*sprawozdawca sekcji ogólnej*): Sekcja przyjęła sprawozdanie do wiadomości z wyrażeniem Zarządowi Związku podziękowania. Odnośnie sprawy składek członkowskich sekcja uchwaliła jednomyslnie wniosek o obniżenie składek członkowskich do 5 zł od 1000 mieszkańców oraz większością głosów — wniosek o pozostawienie dotychczasowego systemu wymiaru. Wniosku mniejszości będzie bronił p. Adameczak.

Prezes Jaroszyński: Zmiana systemu wymiaru składek jest ciągle dyskutowana. Wymiar według wysokości dochodów budżetowych byłby najśluszniejszy, jednak przeprowadzanie zmiany w obecnej chwili byłoby niebezpieczne, gdyż pociągnęłoby to za sobą podwyższenie składek dla powiatów woj. zachodnich i częściowo środkowych.

p. Adameczak (*pow. sandomierski*): Nie jest zgodny z zasadami podatkowymi wymiar składek według ilości głosów, dlatego należy zaniechać dotychczasowego systemu. Podniesienie składki dla powiatów woj. zachodnich możnaby złagodzić przez wymiar składki w stosunku do rzeczywistych dochodów z wyeliminowaniem sum obcych. Określenie wysokości składki przeprowadzałoby się w ten sposób, że ogólną sumę budżetu Związku Powiatów dzieliłoby się przez sumę dochodów powiatów.

Prezes Jaroszyński zarządza głosowanie nad wnioskami Sekcji.

Wniosek o przyjęcie sprawozdania z wyrażeniem podziękowania Zarządowi i Radzie przyjęty jednogłośnie. Wniosek o obniżenie składki z 6 na 5 zł od 1000 mieszkańców przyjęto jednogłośnie.

Wniosek o pozostawienie dotychczasowego systemu wymiaru składek przeszedł większością głosów; za wnioskiem głosowało 73 delegatów, przeciw wnioskowi 72 delegatów.

Prezes Jaroszyński: Wobec takich wyników głosowania, sprawę wymiaru składek uważać należy w dalszym ciągu za aktualną. Rada Związku Powiatów zajmie się ponownie tym zagadnieniem.

Prezes Jaroszyński: Sekcja finansowo - gospodarcza miała do opracowania ogromny materiał w postaci znacznej ilości wniosków. Całego materiału nie można jednak pomieścić w uchwałach Zjazdu, które z natury rzeczy muszą mieć charakter bardziej ogólny. Dla opracowania zgłoszonych wniosków i zmiany zaproponowanych przez referentów uchwał powołana została przez Sekcję finansowo - gospodarczą Komisja Redakcyjna, która w imieniu sekcji przedstawi plenum projekty uchwał.

p. Siwiec (*sprawozdawca komisji redakcyjnej sekcji finansowo - gospodarczej*).

Komisja redakcyjna podzieliła wnioski na dwie kategorie: I kategoria to wnioski, związane z referatami; II kategoria — wnioski wybiegające poza te referaty. Za punkt wyjścia wzięta komisja tezy p. Jaroszyńskiego jako najbardziej zasadnicze i ogólne oraz na ogół nie zakwestionowane w dyskusji. Tezy p. Jaroszyńskiego jak i pozostałych referentów zostały uzgodnione wzajemnie i z wnioskami. W ten sposób zostały uwzględnione wnioski pp.: Lubańskiego, Terpyłaka, Skłodowskiego, Białostockiego, Radziwiłła, Galewskiego, Walczaka, Suchary, Pankalli, Kudelskiego, Janeczka, Piecha, Hołysza, Lubasia, Koryckiego (wniosek 3 i 4). W rezultacie przedstawia Zjazdowi projekty następujących uchwał:

1) W aktywizacji życia gospodarczego Państwa wybitny i dominujący udział powinien wziąć samorząd, ponieważ większość inwestycji mających na celu ułatwienie i usprawnienie produkcji i zapewnienia ich rentowność społeczną, należy właśnie do zakresu zadań i obowiązków samorządu. Aby temu wielkiemu zadaniu podołać powinien samorząd posiadać dostatecznie zagwarantowane prawa swej samodzielności i samorządności, opartej na wystarczających i niezależnych źródłach finansowych.

2) W wyniku odbywającego się od dawna naturalnego procesu oraz wykonania reformy rolnej Polska stanie się wkrótce krajem drobnej, a w znacznej mierze także nadmiernie rozdrobnionej własności rolnej. Ażeby odpowiedzieć wymaganiom, jakie rolnictwu stawia gospodarstwo narodowe, rozdrobnione warsztaty rolne muszą znaleźć stałe i mocne oparcie w organizacji zbiorowej, kierowanej planowo przez Państwo. W tym stanie rzeczy na samorząd powiatowy, gminny i gromadzki spada szczególnie doniosły obowiązek włączenia w programy swojej działalności akcji popierania rolnictwa, jako stałego i podstawowego elementu.

3) Przeludnienie wsi i wynikające z tego faktu bezrobocie, częściowe i całkowite, są zjawiskami, które na długie jeszcze lata będą charakteryzować stosunki wsi polskiej. Liczyć się z nimi musi w swojej programowej działalności samorząd ziemski i dążyć musi wszelkimi środkami do złagodzenia i ograniczenia zła wynikami swojej pracy.

W chwili obecnej nabiera szczególnej aktualności sprawa ożywienia akcji inwestycyjnej samorządu. W tej mierze najpoważniejszym postulatem jest, ażeby spodziewany wzrost dochodów związków samorządowych był użyty w całości z jednej strony na lepsze zaspokojenie potrzeb dziś nadmiernie ściśnionych, z drugiej — w miarę możliwości — na akcję inwestycyjną. Natomiast nieproduktywne wydatki administracyjne nie tylko utrzymane być muszą w dotychczasowych, ściśnionych granicach, ale także powinny być nadal kompromowane, gdzie tylko okaże się to możliwe.

4) Akcja inwestycyjna samorządu ziemskiego prowadzona być powinna w takich kierunkach, ażeby z jednej strony wzmagając zatrudnienie na wsi i stwarzając źródła dodatkowych zarobków rolnikom, z drugiej stwarzała wartości trwałe, podnoszące kulturę duchową i materialną wsi. Wymienić zwłaszcza

należy drogi, melioracje rolne, budowę szkół powszechnych i domów ludowych.

5) Poziom prowadzonych inwestycji musi się liczyć zarówno z ograniczonością możliwych do zdobycia środków jak i z koniecznością podniesienia wszędzie przeciętnego poziomu życia na wsi, który jest ogólnie bardzo niski. Przewodnią myślą polityki inwestycyjnej samorządu ziemskiego powinno być tedy obejmowanie jak najszerszych terenów i najliczniejszych mas ludności choćby kosztem obniżenia wymagań co do poziomu wykonywanych inwestycji.

6) W szeregu środków, zdolnych przyczynić się choćby w drobnej części do podniesienia gospodarczego wsi i wzmoczenia udziału wsi w ogólnym dochodzie społecznym, samorząd nie powinien pominąć żadnego. Z tego punktu widzenia szczególnie aktualne staje się nasilenie akcji samorządu w kierunku uprzemysłowienia wsi, organizacji lotnisk i turystyki.

7) Przeobrażenia w strukturze agrarnej i socjalnej wsi polskiej ze szczególną siłą ujawniają również stałe obowiązki samorządu ziemskiego w dziedzinie podniesienia kultury duchowej przez organizację szkolnictwa i oświaty pozaszkolnej. Na czoło wysuwa się pilna konieczność realizacji pełnej szkoły powszechnej.

8) Dominującymi kryteriami w polityce podatkowej samorządu ziemskiego powinny być z jednej strony siła płatnicza drobnych rolników, z drugiej natężenie potrzeb ludności drobnorolniczej, które samorząd ma zaspokoić. Ustawodawstwo finansowe i w jego ramach prowadzona polityka władz nadzorczych powinny pozostawić reprezentacjom samorządowym jak największą swobodę decyzji co do obciążeń na celu samorządu.

9) Zjazd uważa za konieczne dla rozszerzenia, uspołeczniania i zdemokratyzowania akcji samorządu stworzenie ustawowej możliwości uchwalania przez rady gromadzkie opłat na cele inwestycyjne i potrzeby bieżące danej gromady. Uchwały te byłyby zatwierdzane przez wydział powiatowy na wniosek zarządów gmin.

10) Zjazd wypowiada się za koniecznością zwiększenia dochodów samorządów na koszty leczenia ubogich. Jednocześnie Zjazd stwierdza konieczność udziału finansowego Państwa w znacznie szerszym niż dotychczas zakresie w walce z chorobami zakaźnymi i społecznymi, zwłaszcza na terenie wsi.

11) Zjazd uważa za konieczne całkowite przekazanie samorządom gminnym egzekucji wszystkich danin należnych od ludności wiejskiej.

12) Zjazd stwierdza niedostateczność dotychczasowych poczynań w kierunku usunięcia wielokrotnie przez szereg miarodajnych czynników stwierdzonego przeciążenia samorządu, zwłaszcza gminnego, sprawami poruczonego zakresu działania. Zjazd widzi konieczność rewizji zarządzeń władz centralnych, które to obowiązki nałożyły i nienakładania nowych bez zabezpieczenia źródeł pokrycia.

13) Zjazd uważa za konieczne i pilne uchylene ciążącego na gminach obowiązku wypłacania nauczycielom szkół powszechnych dodatku mieszkaniowego.

14) Zjazd widzi konieczność — zarówno z punktu widzenia dobra ludności wiejskiej, jak interesu

Państwa — znacznego zwiększenia w stosunku do obecnej sytuacji świadczeń Funduszu Pracy na rzecz inwestycji, podejmowanych przez samorządy ziemskie (budowa dróg, melioracje, budowa szkół, domów ludowych itp.).

15) Zjazd, podzielając całkowicie motywy, wyluszczone przez Zarząd Związku Powiatów: 1) w piśmie do P. Prezesa Rady Ministrów z dn. 24.IX.1934 r. oraz 2) w piśmie do P. Ministra Opieki Społecznej z dn. 26.II.1936 r. — uważa za konieczne dla utrzymania równowagi budżetowej samorządów powiatowych oraz uzdrowienia ich stosunku do Funduszu Pracy i instytucji ubezpieczeń społecznych — całkowite umorzenie należności w stosunku do Funduszu Pracy z tytułu składki w wysokości 5% budżetów zwyczajnych, wymierzonych na podstawie ustawy z dnia 16.III.1933 r. oraz należności byłego Z. U. P. U. z tytułu niezgłoszenia w swoim czasie przez związki samorządowe pracowników do ubezpieczenia emerytalnego.

Nad poszczególnymi projektami uchwał odbyło się głosowanie. Wszystkie punkty uchwalone zostały jednogłośnie.

P. S i w i e c: Następujące wnioski zostały przekazane Radzie Związku Powiatów:

- 1) Wnioski nr 4, 5 i 11 p. inż. Czarnockiego;
- 2) Wniosek p. Lubańskiego (pow. błoński):

„Celem uniknięcia na przyszłość dublowania reprezentacji samorządu, Zjazd uchwała dążyć do połączenia Związku Gmin Wiejskich ze Związkiem Powiatów“.

- 3) Wniosek p. Falkowskiego (Lipno):

„Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie pobierania specjalnych danin komunalnych przekreśla m. inn. specjalne opłaty na rzecz tak zwanej stójki konnej w gm. Ponieważ jest to niewygodne dla mieszkańców gmin wiejskich ze względu na to, że świadczenia w naturze przekraczają niejednokrotnie 10 do 15 razy więcej (obliczenie podwojony) jak świadczenia w gotówce na ten cel, dlatego też Zjazd domaga się nowelizacji ustawy w sensie uelastycznienia jej, tzn. że gminom wiejskim w tej sprawie pozostawić wolną rękę, z tym że suma nie może być do budżetu preliminowana większa, aniżeli w rzeczywistości kosztują te wynoszą“.

- 4) Wniosek ks. Czabana (pow. kostopolski):

„W związku z klasyfikacją ziemi, należy przeprowadzić uregulowanie hipotek na kresach wschodnich; brak uregulowania wytwarza chaos w posiadaniu i uszczupla dochód Skarbu Państwa przy transakcjach prywatnych nie opłacanych stemplami“.

- 5) Wniosek p. Ślusarczuka (pow. kołomyjski):

„Zjazd wysuwa żądanie odstąpienia samorządowi podatku gruntowego w całej wysokości“.

- 6) Wniosek p. Czaplckiego (pow. będziński):

„Zjazd uchwała zalecić Zarządowi zorganizowanie ścisłej współpracy pomiędzy samorządem terytorialnym a izbami przemysłowo - handlowymi. Zjazd uchwała zalecić Zarządowi skupienie i zorganizowanie praktycznych doświadczeń osiągniętych w przedsiębiorstwach samorządowych“.

- 7) Wniosek p. Koryckiego (Nieśwież):

„Celem skutecznego zaradzenia przeludnieniu naszego kraju, a jednocześnie dążąc do uprzemysłowienia ludności wiejskiej Zjazd domaga się zakładania szkół zawodowych w odpowiedniej ilości w powiatach, a nawet i w tych gminach, gdzie się znajdują ku temu odpowiednie warunki lokalne“.

P. Piech domaga się uchwalenia wniosku p. Czarnockiego w sprawie złodziejskich płatników.

W wyniku głosowania Zjazd powziął większością głosów następującą uchwałę:

„Zjazd widzi konieczność wyeliminowania z akcji umarzania zaległości podatkowych płatników złośliwych“.

P. Czarnocki Stefan (*Krzemieniec*): Największe ataki wywołała moja propozycja co do powiększenia podatków. Polskę czeka olbrzymi zbiorowy wysiłek. W pierwszym rzędzie wysiłek ten muszą podjąć samorządy, na co muszą rozporządzać odpowiednimi środkami finansowymi. Moja teza o złośliwych płatnikach nie była skierowana specjalnie pod adresem jakiejś określonej warstwy; niemoralni płatnicy znajdują się we wszystkich warstwach. Zgodziłem się na przekazanie tej sprawy Radzie, została jednak przez Zjazd uchwalona. Punkt moich tez, dotyczący przedsiębiorstw samorządowych został również za moją zgodą przekazany Radzie, a to celem gruntowniejszego opracowania. Zgodziłem się także na wycofanie tezy o współpracy samorządu z organizacjami społecznymi, również dla lepszego opracowania.

Prezes Jaroszyński ogłasza wyniki wyborów do Rady. Oddano 169 kartek, w tym nieważne 4 kartki. Otrzymali głosów pp.: dr M. Z. Jaroszyński—137 głosów, Cz. Wróblewski—97 głosów, I. Puławski—82 głosy, M. Szajer—66 głosów, J. Marossanyi—62 głosy, Czarnocki J.—61 głosów, E. Dunin-Markiewicz — 58 głosów, Remiszewski—56 głosów, Radziwiłł—53 głosy, Pogonowski—51 głosów, Czarnocki Stefan — 40 głosów, Górszczyk — 39 głosów, Białostocki — 36 głosów, Lubański — 37 głosów, Łazarski — 28 głosów, K. Kühn — 27 głosów, Adamczak — 24 głosy, Falkowski — 23 głosy, Jabłoński — 20 głosów, Hołysz — 19 głosów, Januszkiewicz — 16 głosów, Kudelski — 15 głosów, Boładz i Galewski po 11 głosów.

Wobec tego do Rady zostali wybrani pp.: dr M. Z. Jaroszyński, Cz. Wróblewski, I. Puławski, M. Szajer, J. Marossanyj, Jerzy Czarnocki i E. Dunin-Markiewicz.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący zamknął Zjazd o godz. 12.30, zapraszając na następny Zjazd, który odbędzie się w innym mieście Polski.

Sprawy bieżące

PRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW O RUCHU NA DROGACH.

W sprawie powyższej ukazał się okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych Nr. 71 z dn. 17 września 1936 roku (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 26, poz. 184), wystosowany do pp. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę oraz Starostów, treści następującej:

„Wysiłki, mające na celu skłonienie ludności do przestrzegania przepisów o ruchu na drogach, nie dają dostatecznych wyników. W dalszym ciągu stale daje się zauważyć przekraczanie najbardziej nawet zasadniczych norm z tego zakresu. Należy przypuszczać, że coraz mniej wchodzi tu w grę niezajomość przepisów, a olbrzymia większość tych wykroczeń wywoływana jest lekceważącym ustosunkowaniem się do tej sprawy osób używających dróg.

W pierwszym rzędzie wykroczeń dopuszczają się jeżdżący pojazdami konnymi, rowerzyści oraz poganiacze zwierząt, rzadziej kierowcy pojazdów mechanicznych.

Wpływ obecnego stanu rzeczy na ogólne bezpieczeństwo i porządek ruchu nie wymaga podkreślenia, na wypadek zaś wojny, podnieconego nastroju i wzmożonego ruchu na drogach takie nieposzanowanie przepisów może mieć bardzo daleko idące konsekwencje zarówno dla używających dróg, jak i dla sprawności przegrupowywania wojsk i o. p. l. g.

W związku z tym, uzupełniając okólniki nr 93 z dnia 18.VIII.1923 r., nr 3 z 9.I.1926 r., nr 27 z dnia 5.III.1926 r. i nr 150 z dnia 19.VII.1927 r. (Zb. Zarz.

Min. Spraw Wewn. str. 171 i nast.) w porozumieniu z Panem Ministrem Komunikacji, proszę o wydanie zarządzeń, przypominających obowiązek bacznej nadzorowania ruchu drogowego przy każdej sposobności. Szczególnie ostrego przeciwdziałania wymagają przypadki świadomego naruszania przepisów; w tych więc razach, gdy znajomość przekroczonego przepisu nie ulega wątpliwości, należy stosować surowe kary“.

KWALIFIKACJE INŻYNIERÓW OGRODNIKÓW.

W sprawie nagłówkiem objętej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z dnia 18 września 1936 r. Nr SS. 52-38-2 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 26, poz. 188), skierowanym do pp. Wojewodów, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast, zarządziło co następuje:

„Uzupełniając pismo okólne z dnia 15 kwietnia 1936 r. Nr SS. 41/213-1 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. nr 11, poz. 69), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadamia, że poza Państwową Szkołą Ogrodnictwa w Poznaniu, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego kształci również na Wydziale Ogrodniczym inżynierów ogrodników, których specjalnością jest ogrodnictwo ozdobne.

W związku z powyższym inżynierowie ogrodnicy Wydziału Ogrodnictwa S. G. G. W. powinni być możliwie szeroko zatrudniani przy planowaniu, zakładaniu i pielęgnowaniu plantacji miejskich. Pożądanym jest również umożliwienie absolwentom Wydziału

Ogrodniczego S. G. G. W. odbywania praktyki w większych miastach Państwa“.

**CZY CZŁONEK RADY WOJEWÓDZKIEJ MOŻE
SPRAWOWAĆ MANDAT CZŁONKA WYDZIAŁU
POWIATOWEGO?**

Doszło do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że jeden z Wydziałów Powiatowych stanął na stanowisku, iż członek Wydziału Powiatowego wybrany do Rady Wojewódzkiej traci w myśl ustępu trzeciego § 4-go Rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 9.X. 1933 r. (Dz. U. R. P. nr 80, poz. 577) mandat członka Wydziału Powiatowego. W związku z tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 31.VIII. 1936 r. nr SS. 36/28-1 wyjaśniło, co następuje:

Przepis ustępu (3) § 4 rozporządzenia wykonawczego z dnia 9.X.1933 r. do ustawy samorządowej wyjaśnia, co należy rozumieć przez wyrażenie „funkcjonariusze samorządu terytorialnego“ użyte jedynie w art. 3 ustęp (2), litera b) tej ustawy (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294 z 1933 r.).

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy samorządowej stanęło na stanowisku wykładni rozszerzającej przepisów, dających przywilej zwolnienia od rocznego cenzusu zamieszkania dla wykonywania praw wyborczych, tak ażeby członkowie organów zarządzających nie byli gorzej pod tym względem sytuowani niż pracownicy samorządowi.

Natomiast komentarz do określenia „funkcjonariusz samorządowy“ zawarty w omawianym rozporządzeniu z dnia 9.X.1933 r. nie może być zastosowany generalnie. W szczególności nie może służyć jako podstawa do wykładni art. 42 ust. (2) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19.I.1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. nr 11, poz. 86). W myśl tego artykułu w skład rady wojewódzkiej może wejść każdy mieszkaniec powiatu względnie miasta, który może być członkiem rady gminnej względnie miejskiej, z wyjątkiem czynnych funkcyjnarjuszów administracyjnych państwowych oraz samorządowych.

Za funkcjonariuszów samorządowych należy w rozumieniu tych przepisów uważać tylko pracowników z wiązków samorządowych, których stosunek służbowy oparty jest na umowie lub akcie nominacyjnym, a nie na wykonywaniu mandatu.

**W SPRAWIE INTERPRETACJI ART. 108 USTAWY
SAMORZĄDOWEJ.**

W sprawie rozliczeń nowoorganizowanych gmin z gromadami oraz podnoszonych w związku z tym wątpliwości co do interpretacji art. 108 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego, na zapytanie jednego z urzędów wojewódzkich Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Nr SS — 22/3-1) wyjaśniło co następuje:

Z mocy art. 108 ust. (1) ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju w samorządzie terytorialnym (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 294) majątek

oraz wszelkie prawa i obowiązki gmin dotychczasowych wynikające z istnienia na ich obszarze dobra gminnego, majątku interesowanych, fundacji na specjalne cele publiczne lub majątku o szczególnym przeznaczeniu publicznym, przeszły po zlikwidowaniu tych gmin na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego oraz pomorskiego i poznańskiego na rzecz właściwych gromad, z zachowaniem praw dotychczasowych użytkowników.

Przepisy zawarte zaś w ust. (3) art. 108 ustanawiają sposób przeprowadzenia likwidacji spraw majątkowych i rozrachunków między nowoutworzonymi gminami a gromadami, czyli sprawy przejęcia przez gromady wszelkich wierzytelności i zobowiązań (długów) dotychczasowych gmin wiejskich, związanych z własnością i administracją przejętego majątku (§ 39 ust. (1), rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 sierpnia 1934 r. (Dz. U. R. P. nr 71, poz. 688).

Jak z tego wynika, postępowanie rozliczeniowe, o którym mowa w art. 108 ust. (3) ustawy, ma na celu uregulowanie skutków normy zawartej w ust. (1) tegoż artykułu, czyli skutków przejścia na gromady chwilowych w nim praw i obowiązków.

W tym stanie rzeczy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie znajduje dostatecznych podstaw prawnych do przeniesienia, bez dobrowolnej zgody gromady, w trybie postępowania, przewidzianego w art. 108 ust. (3) ustawy samorządowej z gromady na gminę własności majątku o szczególnym przeznaczeniu publicznym (t. zw. majątek celowy, np. szkolny, zastrzeżony na cele opieki społecznej b. gmin jednostkowych), skoro w myśl przepisu art. 108 ust. (1) tytuł własności tego rodzaju majątku przeszedł na gromadę.

Ponieważ jednak obowiązki, na wypełnienie których płynął poprzednio dochód z majątku celowego, (np. utrzymanie szkoły, opieka społeczna) obciążają obecnie gminę nowoutworzoną, która walczy z trudnościami finansowymi, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa za wskazane odpowiednie wpływanie na gromady, ażeby w drodze wyrażenia dobrowolnej zgody, przekazywały majątek celowy gminom lub też przejmowały na siebie związane z majątkiem celowym obowiązki w ramach przepisów art. 17 ust. (2) i (3) ustawy samorządowej.

Poza tym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że wpisy hipoteczne co do majątku, który z mocy art. 108 ust. (1) stał się własnością gromady — mogą być dokonywane tylko za dobrowolną zgodą gromady.

**WYBÓR CZŁONKA RADY WOJEWÓDZKIEJ Z MIASTA
WYDZIELONEGO W CZASIE ROZWIĄZANIA ORGANU
ZARZĄDZAJĄCEGO I STANOWIĄCEGO.**

Na zapytanie jednego z urzędów wojewódzkich w jaki sposób należy dokonać wyboru członka rady wojewódzkiej z miasta wydzielonego w czasie wykonywania funkcji organów stanowiącego i zarządzającego

cego przez tymczasowego przełożonego gminy — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło:

Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej stanowi w art. 42, że rada wojewódzka składa się z członków wybranych przez sejmiki powiatowe i rady miejskie miast wydzielonych z powiatowych związków samorządowych.

Jak wynika z przepisu art. 43 ust. (1) — pkt. 2 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego sprawa wyboru członka do rady wojewódzkiej należy do tego rodzaju uprawnień rady miejskiej, które w czasie urzędowania tymczasowego przełożonego gminy, gdy nie ma rady miejskiej i zarządu gminnego, w myśl przepisów art. 73 ust. (3) powołanej ustawy, przechodzą na tymczasowego przełożonego gminy, który w przypadku powołania rady przybocznej winien stosować postanowienia ust. (2) tegoż artykułu.

W świetle powyższych przepisów tymczasowy przełożony miasta wydzielonego wyznacza członka rady wojewódzkiej sam, a jeżeli jest rada przyboczna czyni to po wysłuchaniu jej opinii.

UBÓJ ZWIERZĄT GOSPODARSKICH.

Na podstawie ustawy z dnia 17 kwietnia 1936 roku o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (Dz. U. R. P. nr 29, poz. 237) wydane zostało rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 26 sierpnia 1936 roku w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o uboju zwierząt gospodarskich (Dz. U. R. P. nr 70, poz. 503), które ustala zasady, jakie obowiązywać będą w tym przedmiocie z dniem 1 stycznia 1937 roku.

Jeśli chodzi o ubój bydła rogatego poza rzeźniami, dopuszczalny jest on w przypadkach: uboju z konieczności, w rozumieniu przepisów o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, oraz uboju na potrzeby własnego gospodarstwa domowego, w rozumieniu przepisów o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, jeżeli odbywa się on w miejscowości, nie posiadającej czynnej rzeźni publicznej, a zwierzęta nie wykazują objawów lub zmian, nasuwających wątpliwości co do podatności mięsa do spożycia. Ubój koni może być dokonywany poza rzeźnią jedynie w przypadkach uboju z konieczności.

UBÓJ RYTUALNY ZWIERZĄT GOSPODARSKICH.

Zgodnie z ustawą z dnia 17 kwietnia 1936 roku o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (Dz. U. R. P. nr 29, poz. 237) wydane zostało w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 26 sierpnia 1936 roku o sposobach i warunkach uboju rytualnego zwierząt gospodarskich (Dz. U. R. P. nr 70, poz. 504).

W rozumieniu powyższego rozporządzenia wyrażenie „ubój rytualny“ oznacza ubój zwierząt dla spo-

życia przez te grupy ludności, których wyznanie wymaga stosowania przy uboju specjalnych zabiegów natury wyznaniowej i dotyczy uboju rytualnego: bydła rogatego (również cieląt), koni, owiec, kóz i drobiu.

Omawiane rozporządzenie stanowi, że ubój rytualny powinien odbywać się w rzeźniach samorządowych, wyznaczonych przez wojewodę. Wojewoda może wyrazić zgodę na ubój również w innej rzeźni, o ile rzeźnia taka znajduje się w miejscowości, gdzie nie ma rzeźni samorządowej. Ubój rytualny drobiu może odbywać się również w innych miejscach. Rzeźnie, w których odbywa się ubój rytualny, powinny posiadać odpowiednie urządzenia techniczne i sanitarne oraz stały nadzór weterynaryjny. Miejsca uboju drobiu powinny być tak urządzone, aby łatwo dawały się oczyszczać i odkażać. Ubój rytualny w rzeźni powinien odbywać się w oddzielnym pomieszczeniu, wyłącznie do tego celu przeznaczonym. Wojewoda może zezwolić na ubój rytualny w ogólnych pomieszczeniach dla uboju, jednakże pod warunkiem, że ubój rytualny nie może odbywać się jednocześnie z ubojem zwykłym.

Ilość zwierząt, które mogą być poddane ubojowi rytualnemu, powinna być ograniczona do potrzeb tej ludności, której wyznanie zabrania spożywania innego mięsa, i to w ten sposób, żeby cała ilość mięsa, pochodząca z uboju rytualnego (części przednie i tylne), odpowiadała potrzebom spożycia właściwych grup ludności oraz wywozu tego rodzaju mięsa i jego przetworów za granicę. Wojewódzkie władze administracji ogólnej, a dla miasta stoł. Warszawy Zarząd Miejski ustalają dla każdego powiatu oraz miast wydzielonych na okres od 1 do 3 miesięcy, zależnie od miejscowych warunków, ilość zwierząt do uboju rytualnego w kg żywej wagi. Powiatowe władze administracji ogólnej, a w miastach wydzielonych zarządy tych miast przeprowadzają podział tej ilości pomiędzy sprzedawców mięsa z uboju rytualnego, wydając im odpowiednie pozwolenia na ubój rytualny i wyznaczają rzeźnie, w których ubój ten, powinien być wykonywany. Pozwolenia te wydaje się wyłącznie koncesjonowanym stosownie do art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 17 kwietnia 1936 roku o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (Dz. U. R. P. nr 29, poz. 237) sprzedawcom mięsa z uboju rytualnego lub przetworów tego mięsa.

Powiatowe władze administracji ogólnej i zarządy miast wydzielonych powinny prowadzić dla celów kontroli wykazy osób, otrzymujących pozwolenie na ubój rytualny, rzeźni oraz wagi zwierząt, dopuszczonych do uboju rytualnego. Organa urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w rzeźniach, wyznaczonych do uboju rytualnego, powinny być powiadamiane o osobach koncesjonariuszy oraz o wydanych pozwoleniach, jak również prowadzić osobny dziennik, określający każdorazowo rodzaj, ilość i wagę poddanych ubojowi rytualnemu zwierząt z zaznaczeniem nazwiska i imienia posiadacza oraz numeru pozwolenia na ubój.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie 1 stycznia 1937 roku.

OBRÓT MIĘSEM, POCHODZĄCYM Z UBOJU RYTUALNEGO.

W porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych wydane zostało rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 września 1936 roku o warunkach obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego (Dz. U. R. P. nr 70, poz. 505), które wprowadza obowiązek specjalnego znakowania mięsa zwierząt ciepłokrwistych, pochodzącego z uboju, dokonywanego w myśl art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 kwietnia 1936 roku o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (Dz. U. R. P. nr 29, poz. 237), chociażby mięso to nie zostało uznane za odpowiadające rytuałowi. Obowiązek znakowania dotyczy również przetworów z mięsa z uboju rytualnego.

Mięso i przetwory mięsne z uboju rytualnego mogą być sprzedawane wyłącznie przez firmy koncesjonowane na warunkach, ustalonych w powyższym rozporządzeniu.

Zaznaczyć należy, że mięso z uboju rytualnego może być na życzenie właściciela dopuszczone do sprzedaży w koncesjonowanej jatce, pozostającej w administracji zarządu gminy, w której dokonany został ubój, na warunkach, obowiązujących w „tanich jatkach” — w rozumieniu § 43 ust. 1 i § 44 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 29 stycznia 1929 roku o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa w kraju (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 305).

Omawiane rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 roku.

WAŻENIE BYDŁA ROGATEGO, TRZODY CHLEWNEJ I OWIEC SPRZEDAWANYCH NA TARGOWISKACH.

W sprawie powyższej ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 sierpnia 1936 roku wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz z Ministrem Spraw Wewnętrznych (Dz. U. R. P. nr 71, poz. 513) na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku w sprawie uregulowania obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 639), zgodnie z którym sprzedaż na targowiskach bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec przeznaczonych do uboju może być dokonywana jedynie na podstawie wagi żywej lub bitej stwierdzonej w sposób określony w tym rozporządzeniu.

Zaznaczyć wypadnie, że przepisy powołanego rozporządzenia dotyczą jedynie targowisk posiada-

jących urządzenia wagowe w rozmiarach odpowiadających potrzebom obrotu. Właściwa władza przemysłowa I instancji ustala po wysłuchaniu opinii miejscowego urzędu miar, czy targowisko posiada urządzenia wagowe w rozmiarach odpowiadających potrzebom obrotu. W przypadku zniszczenia lub trwałego uszkodzenia urządzeń wagowych władza wskazana może zezwolić na dokonywanie transakcji sprzedaży bez obowiązku ważenia zwierząt, w okresie czasu ustalonym w zezwoleniu.

Zażalenia z powodu niewłaściwego zważenia powinny być skierowane natychmiast po zważeniu do zarządu (zarządcy) targowiska. Zarząd jest obowiązany przeprowadzić kontrolne ważenie w ciągu godziny od chwili zgłoszenia zażalenia, jednakże tylko wtedy, gdy żalący się doprowadzi zwierzęta do wagi w tym terminie.

Omawiane rozporządzenie wchodzi w życie w 3 miesiące po ogłoszeniu tj. z dniem 21 grudnia b. r.

BADANIE URZĄDZEŃ WODOCIĄGOWYCH.

Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 września 1936 roku wydanym w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej (Dz. U. R. P. nr 70, poz. 506) przekazane zostały wojewódzkim władzom administracji ogólnej uprawnienia Ministra Spraw Wewnętrznych, określone w art. 6, ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o zaopatrywaniu ludności w wodę (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 310) w zakresie badania urządzeń wodociągowych przed oddaniem ich do użytku publicznego w miejscowościach, liczących powyżej 25.000 mieszkańców.

BADANIE URZĄDZEŃ KANALIZACYJNYCH I DO OCZYSZCZANIA ŚCIEKÓW.

W sprawie powyższej ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 września 1936 roku wydane w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej (Dz. U. R. P. nr 70, poz. 507), które przekazało wojewódzkim władzom administracji ogólnej uprawnienia Ministra Spraw Wewnętrznych, określone w art. 5 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku o usuwaniu nieczystości i wód opadowych (Dz. U. R. P. nr 32, poz. 311) w zakresie badania urządzeń kanalizacyjnych i do oczyszczania ścieków przed oddaniem sieci kanalizacyjnej do użytku publicznego.

NISZCZENIE URZĄDZEŃ MELIORACYJNYCH W POW. BARANOWICKIM (WOJ. NOWOGRÓDZKIE).

Przeprowadzane inspekcje stwierdziły na terenie powiatu niszczenie dokonanych robót melioracyjnych. Niszczenie to postępuje w zastraszająco szybkim tempie. Jest to powodowane między innymi

brakiem zrozumienia ze strony zainteresowanych gromad, jak i niedostatecznej opieki zarządów gmin, zabezpieczającej od zniszczenia włożony w melioracje kapitał.

W związku z tym stanem rzeczy Wydział Powiatowy w Baranowiczach zwrócił uwagę na konieczność uświadomienia ludności o konieczności ochro-

ny dokonanych prac melioracyjnych, jak również na konieczność rozszerzenia represji karnych za niszczenie.

ZBIÓRKA NA „PODATEK CHŁOPSKI“ W POW. ŁOWICKIM (WOJ. WARSZAWSKIE).

Zjazd chłopski odbyty w Domu Ludowym dnia 5 lipca r. b. uchwalił jednogłośnie dokonać jednorazowej zbiórki zboża na *podatek chłopski*, przeznaczony na poparcie i uzupełnienie podwalin gospodarczych pod najważniejsze instytucje chłopskie powiatu łowickiego.

Zjazd i Komitet wyłoniony na Zjeździe uznał za najważniejszą w tym momencie instytucję wiejską *Dom Ludowy w Łowiczu*. Dzięki bowiem istnieniu Domu Ludowego został ześrodkowany wysiłek gromadzkiego życia wiejskiego; istnieje szeroka możliwość robienia zebrań, zjazdów, kursów, odczytów itp.; jest możliwość pomieszczenia w lokalach gmachu szeregu instytucji i organizacyj wiejskich. Istnieją także warunki do stykania się z sobą ludzi z najprzeróżniejszych okolic powiatu.

Sumy zebrane w postaci zsyphu zboża i przeznaczone na Dom Ludowy zostaną zapisane w księgach, jako żelazny kapitał społeczny i użyte wyłącznie na spłatę najbardziej pilnych długów, powstałych w okresie budowy.

Zbiórka zboża będzie dokonywana na listy specjalne z pieczęcią Domu Ludowego i podpisem członków prezydium Powiatowego Komitetu Zbiórki. Wysokość zbiórki na „*Podatek chłopski*“ przewiduje *dwa kilogramy żyta z morgi*. Zamiast żyta można dawać inne zboże.

Okres zbiórki ustalono na czas od 10 września do 10 października r. b.

ODDŁUŻENIE GMIN WIEJSKICH.

Do oddłużenia zostało zgłoszonych około 900 gmin wiejskich. Przeprowadzenie oddłużenia indy-

widualne dla tak znacznej ilości gmin, z natury rzeczy posiadających niewielkie stosunkowo zadłużenie i budżety, byłoby pracą bardzo kosztowną i przewlekłą. W związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął szereg uchwał, dotyczących uregulowania na zasadach ogólnych zadłużenia gmin wiejskich drogą umorzenia niektórych należności lub rozłożenia spłaty na długoletnie raty. Na tymże posiedzeniu Komitet Ekonomiczny na podstawie referatu prezesa dra M. Z. Jaroszyńskiego powziął szereg uchwał, zmierzających do zakończenia w jak najrótszym czasie akcji oddłużeniowej związków samorządowych.

BUDOWA WŁASNEGO GMACHU POW. ZW. SAM. W HRUBIESZOWIE (WOJ. LUBELSKIE).

Rada Powiatowa w Hrubieszowie zdecydowała budowę własnego gmachu na pomieszczenie biur wydziału powiatowego i instytucji samorządowych. Koszt budowy gmachu ustalony został na sumę 80.000 zł, która będzie realizowana w ciągu paru lat najbliższych.

TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Zarząd Główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych organizuje w dniach od 2 do 8 października b. r. III Tydzień Szkoły Powszechniej.

W okresie Tygodnia jest zamierzona szeroka propaganda na rzecz oświaty powszechniej oraz budowy szkół powszechnych. Olbrzymie potrzeby, jakie Polska w tej dziedzinie wykazuje, wymagają jak najbardziej czynnego nastawienia całego społeczeństwa dla spraw szkolnictwa powszechnego. Naświetlanie tych potrzeb, budzenie inicjatywy w kierunku budowania nowych szkół powszechnych, współdziałanie z Towarzystwem Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — oto zadania III Tygodnia Szkoły Powszechniej.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 25.IX. 1936 r.).

| |
|---|
| 1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł — 5.30 zł. |
| 100 frank. szwajc. — 172.99 zł — 172.31 zł. |
| 1 funt. szterl. — 26.93 zł — 26.79 zł. |
| 100 frank. franc. — 34.99 zł — 34.86 zł. |

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 25.IX. 1936 r. Warszawa.

| |
|----------------------------|
| Zyto 16.00 — 16.50 zł. |
| Pszenica 23.75 — 24.75 zł. |
| Jęczmień 21.50 — 22.50 zł. |
| Owies 15.00 — 16.25 zł. |

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie*: Jeden z urzędów gminnych woj. poleskiego zapytuje: Czy rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca rb. w sprawie zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 marca 1934 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe obowiązuje również pracowników samorządowych.

Odpowiedź: Rozp. Rady Ministrów z dn. 28.III. 1934 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U. R. P. nr 35, poz. 320) z uwzględnieniem zmian zawartych w rozporządzeniach Rady Ministrów z dn. 23.V. 1935 r. (Dz. U. R. P. nr 39, poz. 272) oraz z dn. 2.VII. 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 54, poz.

393) wprowadziło nowe zasady odnośnie diet i kosztów podróży na skutek dokonanej rozporządzeniem Prez. Rzeczyp. z dn. 28.X. 1933 r. (Dz. U. R. P. nr 86, poz. 663) reformy uposażeń funkcjonariuszów państwowych. Łączność obu tych rozporządzeń jest wyraźnie podkreślona przez powołane rozp. Prez. z r. 1933 o uposażeniach, jako podstawy prawnej rozp. Rady Min. z r. 1934 o należnościach służbowych.

Z drugiej strony art. 1 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 28.X.1933 r. o uposażeniu członków zarządu i pracowników związków samorządowych postanawia, iż z dniem wejścia w życie rozp. Prez. Rzeczyp. z dn. 28.X.1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. nr 86, poz. 663) postanowienia ustawy z dn. 9.X.1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. nr 116, poz. 924) z późniejszymi zmianami zachowują moc obowiązującą w takim zakresie, w jakim ustawa ta stosuje się do członków zarządu i pracowników związków samorządowych w myśl rozp. Prez. Rzeczyp.

z dn. 30.XII.1924 r. o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. nr 118, poz. 1073), z późniejszymi zmianami.

Skoro zatem w myśl § 17 rozp. Prez. Rzeczyp. z dn. 30.XII.1924 r. (Dz. U. R. P. nr 118, poz. 1073) diety i koszty podróży członków zarządu i pracowników związków samorządowych, należy obliczać w zależności od grupy ich uposażenia na zasadach ustalonych dla funkcjonariuszów państwowych, a zasady te zawarte były podówczas w ustawie z dn. 9.X. 1923 r. (Dz. U. R. P. nr 116, poz. 924) i na podstawie art. 10 tejże ustawy zostało wydane rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 17.IX.1927 r. (jednolity tekst — Dz. U. R. P. nr 71, poz. 651 ex 1932 r.) — należy dojść do wniosku, iż w sprawie diet i kosztów podróży płatnych członków zarządu i pracowników związków samorządowych obowiązują dotychczas przepisy rozp. Rady Min. z dn. 17.IX.1927 r., a nie z dn. 28.III.1934 r.

B.

Przegląd wydawnictw

Aleksy Rzewski: „Szlakami Walki i Buntu“, Łódź, str. 204.

Książka napisana została przez b. bojownika o niepodległość, znanego i wybitnego samorządowca w Polsce, członka Rady i Zarządu Zw. Pow. Rzeczypospolitej. Autor na stanowisku starosty łódzkiego reprezentował zawsze ideę współpracy ze społeczeństwem. Jako prezydent m. Łodzi w latach 1919 — 1923 dał się poznać jako wybitny organizator oraz jako realizator powszechnego nauczania i przy- musu szkolnego.

Walory duchowe wytrwałości, poświęcenia, ofiarności, umiłowania idei, pasja w realizowaniu swoich zamierzeń i planów, nabyte w okresie bojowym okazały się cennymi w pracy społecznej i samorządowej.

Książka „Szlakami Walki i Buntu“ obejmuje opis lokautu łódzkiego w 1906, walki obejmującej wraz z rodzinami około 100,000 osób (największej walki ekonomicznej na ziemiach polskich), syntezę roku 1905, walki bratobójcze w Łodzi w latach 1906 — 7, wspomnienia więzienne z Sybiru oraz walk niepodległościowych z okupantami, prowadzonych ofiarnie przez autora w Łodzi, Lublinie i Radomiu. Są to szkice napisane nadzwyczaj barwnie, będąc nie tylko wiernym obrazem przeżytych chwil, ale również cennym przyczynkiem psychologicznym i społecznym, przeplatany refleksjami filozoficznymi. W zagadnieniach etyczno - filozoficznych chodzi więcej autorowi o treść wewnętrzną, a nie o formy zewnętrzne.

Książka ze względu na treść zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

Leon Stasek: Świadczenia w naturze. (Str. XII+180 — Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego).

Wydanie ustawy o świadczeniach w naturze na nie- które cele publiczne, czyli tak zwanej ustawy szarwarkowej, oraz rozporządzenia wykonawczego do niej stworzyło podstawę do uregulowania tak bardzo w Polsce aktualnej sprawy szarwarkowej. Właśnie u nas, gdzie jest tyle zaniedbań w dziedzinie urzędów publicznych, a jednocześnie nadmiar rąk do pracy. Sprawa to szczególnie ważna na wsi, która może i chce dużo zrobić.

W wykorzystywaniu szarwarku dla celów publicznych niektóre gminy i powiaty posunęły się już bardzo daleko. W ogóle jednak były dwie trudności z powodu nie zupełnego ure-

gulowania całokształtu podstaw prawnych. Brak było skoordynowania akcji szarwarkowej w stosunku do różnych celów, a co najbardziej zrażało ludność, dającą świadczenia szarwarkowe, to niedostateczne przygotowanie i wykonywanie pracy szarwarkowej.

W tych warunkach podjęcie opracowania wydawnictwa, jakim jest „Świadczenia w naturze“ z myślą, że ma ono na celu torować drogę wprowadzaniu w życie ustawy, powitać należy z uznaniem.

Przeglądając książkę trzeba stwierdzić, że zebrany w niej materiał czyni z niej wydawnictwo istotnie niezbędne dla wszystkich, którzy będą mieli do czynienia z wykonaniem ustawy szarwarkowej.

W książce znajdujemy tekst i szczegółową interpretację ustawy szarwarkowej z podaniem wielu konkretnych przykładów, które wiążą tekst ustawy z życiem praktycznym. Obok tego autor zamieszcza teksty innych przepisów, łączących się z danym postanowieniem ustawy.

W drugiej części książki, która zawiera instrukcję szczegółową, są omówione zagadnienia przygotowania zapotrzebowań na świadczenia w naturze, normy pracy przy robotach wykonywanych świadczeniami w naturze (opracowane przez inż. Władysława Pekałę ze Związku Młodej Techniki) i wykonanie zapotrzebowań, czyli wymiar, wykonanie i kontrola wykonania świadczeń.

W trzeciej części książki zebrane zostały przepisy pozostające w związku z szarwarkiem, a więc rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych, okólnik, ustawa o zalesianiu nieużytków, przepisy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawach wodno-melioracyjnych, taryfy państwowego podatku gruntowego w Polsce, taryfa podziału miejscowości na klasy i inne materiały, niezbędne przy wykonywaniu ustawy szarwarkowej.

Dzięki temu, że autor nie ograniczył się wyłącznie do zebrania przepisów, ale je omówił, podał przykłady i wzory, uczynił wydawnictwo dostępnym dla tych właśnie, którzy ustawę szarwarkową mają realizować. To wczucie się w teren zasługuje na szczególne podkreślenie. Nie można przemilczeć, że i język książki został podporządkowany naczelnemu założeniu.

Można bez wahania powiedzieć, że omówiona książka powinna się znaleźć w każdej gminie i w każdym wydziale powiatowym.

BUDUJMY

SZKOŁY!

NIE ŻAŁUJMY
OFIAR NA RZECZ
BUDOWY SZKÓŁ
POWSZECHNYCH!

ZAPISUJMY SIĘ
NA CZŁONKÓW
TOWARZYSTWA PO-
PIERANIA BUDOWY
PUBLICZNYCH SZKÓŁ
POWSZECHNYCH!

WSZYSTKIE DZIECI
DO SZKOŁY!

WYSZŁA

JUŻ z DRUKU

K S I A Ź K A

„ZADRZEWIANIE DRÓG
PUBLICZNYCH; NIEUŻYTKÓW”

ZAWIERAJĄCA WYKŁADY, WYGŁOSZONE
W DN. 20—25 STYCZNIA 1936 R. W PUŁA-
WACH NA KURSIE ZADRZEWIANIA DRÓG
I NIEUŻYTKÓW, ZORGANIZOWANYM
P R Z E Z

ZWIĄZEK POWIATÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

JEST DO NABYCIA

W ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.:

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81^a m. 7.

CENA 1 EGZEMPLARZA ZŁ. 2.—